

Przedpłata

za „Głos Narodu“ wynosi w Krakowie: miesięcznie kor. 2—. Za odnośnienie do mieszkania dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Adres Redakcji i Administracji: róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej 1. 7.

Telefon Nr. 190.

GŁOS NARODU

OZIENNIK POLITYCZNY, ZAŁOŻONY W ROKU 1893 PRZEZ JOZEFĄ ROGUSZĄ.

REDAKTOR NACZELNY: Dr. ANTONI BEAUPRE.

Przedpłata

za „Głos Narodu“ wynosi w państwie niemieckim kwartalnie: 10 koron. W innych państwach kwartalnie koron 12—.

Numer pojedynczy zwykły 12 hal. Numer niedzielny ilustrowany 16 h.

D ogłoszenia (inseraty) przyjmuje upoważniony przedsiębiorca tego działu p. Władimir Stryszarski w biurze inseratowym „Głosu Narodu“ róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej 1. 7. Od miesiąca wiersza drobnym pismem (petit) za pierwszy raz 16 halery, — za każdy następny raz 12 halery. — Nadesłane po 60 halery, od wiersza za każdy raz. — Śluby sakrologi etc. wiersz 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje w Lwowie S. Sokółowski, pasaż Hausmanna, w Wiedniu Haassenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurt nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wrocławiu). — M. Opelik, R. Mosse, M. Duka, H. Schalek, w Paryżu C. Adam rue de Varenne 88.

Nr. 334

Kraków, Niedziela dnia 6 Grudnia 1903

Rok XI.

Nowy parlament niemiecki.

Przed dwoma dniami zebrał się po raz pierwszy nowy parlament niemiecki. Nie wiele on się różni, naogół biorąc, od poprzedniego. I w nim niema stałej większości, na której rząd oprzećby mógł swoją politykę, jak z drugiej strony niema też opozycji, rozporządzającej siłą potrzebną do obezwładnienia tej polityki. Są jedynie większości chwilowe, popierające rząd w poszczególnych wypadkach, lub stawiające w danym razie opór jego projektom. Chcąc więc, czy nie chcąc, kierownik polityki niemieckiej w dalszym ciągu musi lawirować pomiędzy stronnictwami a przeciwnikami, ubiegać się o względy to tej to innej partii politycznej.

Przyznać jednak trzeba, że pod pewnym względem nowe wybory polepszyły położenie rządu. Najważniejszem bowiem jego zadaniem jest obecnie przeprowadzenie w reprezentacji narodu nowych traktatów handlowych z państwami zagranicznymi. Głównymi przeciwnikami tych traktatów byli skrajni agrariusze, a ci właśnie w ostatnich wyborach ponieśli stanowczą klęskę, przeprowadzili zaledwie kilku swych przedstawicieli. I w stronnictwie zachowawczem, popierającym najgorliwiej wszelkie żądania agrarne, odwrócił zwycięstwo kierunek umiarkowany, gotowy do ustępstw na polu gospodarczem.

Olbrzymi przyrost posłów socjalistycznych stanowi dla kwestji traktatów handlowych, też niewątpliwie korzyść dla rządu. Socjaliści bowiem, jako zdeklarowani przeciwnicy wszelkich, wogóle ceł ochronnych, a w szczególności ceł zbożowych, stawiać będą zacięty opór zbyt daleko posuniętym zachciankom protekcyjnym innych stronnictw, a popierać gorliwie akcję rządu, zmierzającą do nawiazania choćby kosztem poważniejszych ofiar, stosunków gospodarczych z zagranicą.

Wreszcie i centrum, które przy obecnym składzie parlamentu decyduje we wszystkich ważniejszych sprawach publicznych w Niemczech, stanie też w swej większości po stronie rządu, dopomoże mu do przeprowadzenia traktatów handlowych, jak przy końcu ubiegłego okresu prawodawczego przechyliło zwycięstwo na stronę nowej taryfy celnej.

Tak więc polityka gospodarcza rządu niemieckiego, liczyć może na poparcie znacznej większości członków nowej reprezentacji narodu. W szczególności traktatom handlowym stawiać będzie, podług wszelkiego prawdopodobieństwa, zacięty opór jedynie nieliczna garstka skrajnych agrariuszów, upatrujących w walce ekonomicznej z całym światem zbawienie dla miejscowego rolnictwa.

Trudne natomiast będzie położenie rządu we wszystkich innych kwestiach, mianowicie politycznych. Ostatnie wybory już z tej prostej przyczyny nie wzmocniły liczebnie opozycji politycznej, że socjaliści wszystkie niemal swe mandaty zdobyli na stronnictwach również opozycyjnych. Ale opozycja, nie zyskawszy na liczbie mandatów, zyskała jednak na intensywności. Już w poprzednim parlamencie socjaliści, pomimo względnie niewielkiej liczby swych mandatów, odgrywali przez czas dość długi decydującą rolę. Tłómaczy się to nie tyle bezwzględnością posłów socjalistycznych, co faktem, że są oni stale obecni na posiedzeniach, gdy ławy innych stronnictw w największej liczbie wypadkach świecą pustkami.

Wszelkie zaś prawdopodobieństwo zdaje się przemawiać za tem, że i w nowym parlamencie posłowie, stojący na gruncie obecnego porządku, nie będą pilniejsi i sumienniejsi od swych poprzedników, gdy tymczasem liczba mandatów socjalistycznych wzrosła w ostatnich wyborach o kilkadziesiąt. Zwiększenie to przyczyni się z na-

tury rzeczy do odpowiedniego wzmocnienia w tytu parlamentarnego socjalistów.

Mimo wszystko jednak zarówno jak na polu polityki gospodarczej tak i w kwestiach ściśle politycznych nie oni decydują w dzisiejszym parlamencie niemieckim. Od postawy więc centrum będzie zależało, czy rząd poważy się wystąpić z zapowiadanyymi już przez część prasy niemieckiej projektami praw reakcyjnych i wyjątkowych. Obecnie w łonie centrum ujawnia się pewne rozgoryczenie przeciwko hr. Bülowowi, który przyrzekł przeprowadzić w radzie związkowej zniesienie paragrafu 2 prawa przeciwko Jezuitom, a następnie nie mógł, czy nie chciał dotrzymać tego przyrzeczenia. Z drugiej jednak strony ostatnie wybory wzmocniły w centrum, jeśli nie mylą wszelkie oznaki, reprezentowany głównie przez hr. Ballestrema i innych śląskich magnatów katolickich kierunek, przychylny rządowi, a przeciwny zbyt energicznej opozycji, zwłaszcza w sprawach narodowych. Niedaleka przyszłość okaże, czy kierunek ten będzie tak silny, iż skłoni stronnictwo do sprzeniewierzenia się dotychczasowym swym tradycjom, zasadom i ideałom.

Obawa przed delegacjami.

Śmieszne pogłoski o obstrukcji czeskiej w delegacjach. — Co zrobią delegacji niemieccy i cescy. — Zabiegi Stefana Tiszy. — Narodowcy węgierscy w delegacjach.

Nasz korespondent wiedeński (*Mm.*) pisze:

Czynnikami, decydującymi w Wiedniu, są zaniepokojone, jakim też będzie przebieg obrad w delegacjach wspólnych.

Pomówmy nasamprzód o delegacji czeskiej. Gazyety wiedeńskie podały przed paru dniami wiadomość, iż Czesi będą robili obstrukcję również i w delegacjach. Jest to wiadomość wręcz śmieszna. Przedewszystkiem dlatego, że regulamin obrad w delegacjach nie nadaje się do prowadzenia obstrukcji. Powtórnie, punkt ciężkości prac delegacyjnych tkwi nie na posiedzeniach plenarnych, lecz w komisji budżetowej, liczącej 21 członków. Po trzecie delegatów czeskich zasiada jedynie sześciu na sześćdziesięciu, a więc część dziesiątą. Ta drobna garść nie może żadną miarą podjąć walki przeciwko 54 innym członkom delegacji.

Obstrukcji zatem stanowczo nie będzie. Nie potrzebują się jej obawiać ministrowie wspólni. Czemu przecież ci ostatni nie potrafili zapobiedz tołporuszeniu w delegacji austriackiej sprawy ustępstw wojskowych, porobionych Węgom. — Poruszą owe ustępstwa przedewszystkiem nie Czesi, lecz Niemcy.

Niemcy uważają armję za najsilniejszą w Austrii instytucję centralistyczno-niemiecką, za ostatnią, która im pozostała po tylu stratach narodowo-politycznych, poniesionych od 1861 roku. Rzecz jasna, że każdy, choćby najmniejszy wyłom, zrobiony w owej cytadeli centralizmu i germanizmu musi Niemców niepokoić. Nic ich zatem nie powstrzyma od zażądania w delegacjach od wspólnego ministra wojny wyjaśnień autentycznych i oficjalnych, jakie to są ustępstwa, dane Węgom, jak daleko one sięgają, jak będą przeprowadzone. I minister wojny będzie musiał dać owe wyjaśnienia, jeżeli nie chce od razu stanąć na stopie wojennej z Niemcami.

Delegatom niemieckim będą sekundowali delegaci cescy. Oni będą żądali od wspólnego ministra wojny, by im udzielił wyjaśnień, jakie to ustępstwa otrzymali Węgrzy. Cel żądania czeskiego będzie przecież inny, niż żądania niemieckiego. Niemcy chcą wyjaśnień, by atakować dane Węgom ustępstwa. Czesi natomiast po otrzymaniu wyjaśnień autentycznych zażądają podobnych ustępstw dla siebie. A że obrady delegacyjne odbywają się pod pilniejszą kontrolą o-

pinji publicznej w Europie, niż obrady parlamentów w Wiedniu i w Budapeszcie, przeto krytyka, wypowiedziana przez delegatów niemieckich, i postulaty, postawione przez Czechów, nabiorą tym razem szerszego rozgłosu.

Zwłaszcza postulaty czeskie, zgłoszone w delegacjach, odsłonią wobec Europy fakt, który tak chętnie pragnęliby ukryć wielkorządcy austriaccy, że Austria nie jest państwem jednolitem, ale masą narodów, z których każdy żyje odrębnym życiem politycznym.

Nie mniejszą troską napełnia sfery rządzące domniemany przebieg obrad w delegacji węgierskiej. Przedewszystkiem jeszcze dzisiaj w dniu 5 grudnia niewiadomo, czy parlament węgierski do dnia 15 grudnia, to jest do chwili zebrania się delegacji wspólnych, uchwali kontyngent rekrutów na rok 1903. Jakiż więc komiczny widok przedstawiałaby delegacja węgierska, która radziłaby nad wydatkami na wojsko, którego właściwie niema w komplecie! Już tego widowiska komicznego chciałaby czynnik decydujący zaoszczędzić Europie.

Tutaj też tkwi źródło rozpaczliwych zabiegów, jakie robi obecnie Stefan Tisza, by skłonić opozycję do zaprzestania obstrukcji i do przepuszczenia kontyngentu rekrutów. Każdy dzień, który opozycja zdoła z pomocą obstrukcji zmarnować, jest porażką rządu, który wie, że zostają jej dwie drogi: kapitulacji bezwzględnej, albo bezwzględnej gwałtu.

Nie koniec na tem! Nawet w razie, jeżeli opozycja zgodzi się na zaprzestanie obstrukcji, przebieg obrad w delegacji węgierskiej będzie niekoniecznie przyjemnym dla ministrów wspólnych, zwłaszcza dla wspólnego ministra wojny. Wprawdzie stronnictwo niepodległości nie wysłało swoich posłów do delegacji, ale biorąc w delegacjach udział członkowie grupy narodowej hrabiego Apponyego i członkowie grona, którzy hołdują programowi oddzielnej armji węgierskiej. Kto śledził uważnie działalność hr. Apponyego w delegacjach, ten wie, że ów były przywódca stronnictwa narodowego stale, konsekwentnie rozwijał właśnie na arenie delegacyjnej swój program wojskowy, ten sam program, który teraz stronnictwo liberalne z niewielkimi zmianami przyjęło za własne.

Można zatem uważać za rzecz pewną, że podczas tegorocznej sesji delegacyjnej również i w delegacji węgierskiej przyjdzie do kontrowersyj z ministrem wojny, do żądania, by wytłómaczył ściśle i sumiennie, jak zamysła przeprowadzić koncesje wojskowe w pułkach węgierskich. Dla ministra nie będzie to rzecz przyjemna z uwagi, że swe wyjaśnienie będzie musiał robić pod ścisłą kontrolą Niemców i Czechów.

Położenie ministrów wspólnych nie do pozazdroszczenia.

Zbrodnia w Zakopanem.

(Korespondencja „Głosu Narodu“).

NOWY SĄCZ, 3 grudnia.

Dnia 3 b. m. rozpoczęła się przed tutejszym trybunałem sądu, przysięgłych, pod przewodnictwem radcy dra Cieszyńskiego głośna rozprawa zakopińska przeciw 23 letniemu Józefowi Gąsienicy Sobczakowi, zwanemu „Cekusem“, oskarżonemu o zbrodnię morderstwa Wojciecha Czarniaka, tudzież przeciw Jędrzejowi Gąsienicy Brzedze, zwanemu „Laskowym“, liczącemu lat 40 i przeciw żonie zamordowanego Wiktorji z Gąsieniców Gronikowskiej Czarniakowej, lat 30 liczącej, oskarżonym o współwinę w tem morderstwie.

Oskarżenie wnosi prokurator p. Wyrobek, oskarżonych bronią: Czarniakową — radca dr Sumper Solański ze Lwowa i p. Habel z Nowego Sącza, Sobczaka adw. dr Sichrawa, Laskowego adw. dr Pasionek. Jako znawców zawe-

zwano lekarzy dra Fillewicza, fizyka i dra Płochockiego, lekarza więziennego i miejskiego.

Sprawa przedstawia się następująco:

Przed przeszło 14 laty wydali majątni gospodarze zakopiańscy Jędrzej i Marianna Gąsienicowicze Gronikowscy 16-letnią córkę swoją Wiktorję za małżonkę Wojciecha Czarniaka. Małżeństwo to jakkolwiek prawnie zawarte — pozostało cczą formą, gdyż Wiktorja Czarniakowa nie zamieszkała z poślubionym mężem, lecz nadal pozostała w domu swych rodziców, nie chcąc się mimo perswazyj zgodzić na wspólne z mężem pożyte, tak, iż faktycznie aż do chwili uwiezienia w rozłączeniu z mężem w domu rodzicielskim przeżywała.

Tam nie kierowana przez ulegających jej rodziców, rozpoczęła, jako mężatka wieść gorszące życie, zawierając coraz to nowe stosunki.

Długi szereg kochanków przesunął się aż wreszcie w czerwcu 1902 poznała Wiktorja Czarniakowa Józefa Gąsienicę Sobczaka. Młody ten chłopak, bo liczący wówczas dopiero lat 22, również jak i ona na próżniactwie czas pędzący, najwięcej Czarniakowej przypadł do gustu i wkrótce do tego stopnia zdołał jej względy pozyskać, że z kochanką stał się prawie domownikiem Gronikowskich. Przesiadując w ich domu ciągle, karmiony przez nich, przestał się uważać za obcego wobec otoczenia, począł występować jak człowiek, który do osoby Czarniakowej i jej majątku, wynoszącego do 190.000 koron ma prawa ślubnego męża; starzy zaś Gronikowscy nie stawiając temu stosunkowi żadnych przeszkód i przetrzymując Sobczaka w swym domu, uznawali go tem samem w przyjętej przez siebie roli. Nie pomogły namomnienia rodziców Sobczaka, ani duszpasterza, który tego gorszącego stosunku w parafji swej cierpieć nie mógł.

Na uwagi proboszcza wobec ojca Czarniakowej odpowiedział Sobczak listem z pogrózką: „Jak się ksiądz do moich spraw mieszać nie przestanie, to spotkamy się tam, gdzie się nie świeci“.

Pogardzając opinią otoczenia, pozostawał Sobczak dalej w domu Gronikowskich, wiodąc żywot lekki, bez troski. W tych warunkach przedstawiał się Wojciech Czarniak obojga kochankom jako przeszkoda do zupełnego szczęścia, a śluby, które Czarniakową z nim łączyły, wydały się im nieznośnymi węzłami, które zerwać, stargać, znać było dla nich tyle, co zyskać zupełną, niezmiesznaną swobodę w używaniu życia. Jej zapewniłoby usunięcie tej przeszkody możność zatrzymania kochanki przy sobie na zawsze jako prawego małżonka i uświęcenie nieprawego dotychczasowego związku aktem małżeństwa, dla Sobczaka zaś możność poślubienia Czarniakowej przedstawiała jeszcze większy interes: wzięcie w prawny sposób w swoje posiadanie, a kiedyś w przyszłości może i na wyłączną własność du-

żego majątku około 190.000 K., który na Czarniakową spaśćby musiał po rodzicach, jako na jedynego dziedzica. Dla człowieka bez jakichkolwiek moralnych podstaw, człowieka, który jak Sobczak w próżniactwie wzrósł, w próżniactwie spędził swoje młode lata i w beczynnym życiu miał czas się rozluźnować — było to dość silną pobudką, ażeby nie przebierać w środkach, wiodących do zrealizowania widowisk.

Pierwotnie przez Wiktorję Czarniakową wdrona akcja w celu unieważnienia małżeństwa z Wojciechem Czarniakem w drodze procesu kanonicznego, czy też cywilnego — spełzła, wedle zeznań proboszcza, ks. Kaszlewskiego, na niczem. Prócz tej jedynej drogi legalnej, pozostała kochankom tylko jeden sposób osiągnięcia celu, t. j. śmierć Czarniaka; gdy zaś sama przyjsć nie chciała, w głowach kochanków śnać zaczęła kielkować straszna myśl, by tę śmierć przywołać. Oto geneza zbrodni.

Po południu 15 lipca b. r. znaleziono w zakopiańskim lesie „Hrabski Gronik“ trupa w ohydny sposób zeszeconego. W kałuży świeżo zaskrzępanej krwi, z roztrzaskaną głową i porozbryganym dookoła mózgiem, z tętnicami u lewej ręki przeciętymi, w potarganym i błotem powalaniem odzieniu góralskiem, leżały zwłoki tak zniekształcone, że ich początkowo rozpoznac nie było można.

Dopiero po dokładniejszym obejrzeniu przekonano się, że trupem tym był Wojciech Czarniak. Prześliewięta sekcja zwłok wykazała 5 ran na głowie, pochodzących jak gdyby od uderzeń ciupagą, nadto dwie rany na przedramieniu lewym, trzy na łopatkach podobnego pochodzenia, wreszcie dwie rany postrzałowe na piersiach.

Zaraz po znalezieniu trupa głos opinii powszechnej wskazał Józefa Sobczaka, jako na sprawcę, a jego kochankę Wiktorję Czarniakową, jako na współniczkę mordu. Jakoż natychmiast wdrożone śledztwo stwierdziło przypuszczenie, wykrywając zarazem trzeciego uczestnika zbrodni, Jędrzeja Brzezi Laskowego, którego zaraz następnego dnia w Zakopanem, podobnie jak i Wiktorję Czarniakową ujęto, podczas gdy Józef Sobczak zbiegłszy po dokonanej czyni, dopiero w kilka dni później wpadł w ręce posterunku.

Wedle wyniku śledztwa spełnienie zbrodni miało następujący przebieg:

Stosownie do poprzedniego porozumienia zeszli się wczesnym rankiem 15 lipca b. r. Józef Sobczak i Jędrzej Laskowy w szynku Maksymiljana Kwarcińskiego, ażeby stąd obserwować Czarniaka, który w tym dniu wybrał się kosić trawę na łące pod lasem. Pierwszy przyszedł Sobczak, a w chwili po nim Laskowy. Sobczak spozstrzegłszy Laskowego, wchodzącego do szynku, zaczął podać dla niego piwo i wódkę. Powitali się obaj jak ludzie, którzy się już znają i podczas gdy Sobczak pozostał za stołem, Lasko-

wy stanął przy oknie i patrzył ustawicznie gdzieś w stronę lasu, nie uważając na otoczenie. Po jakimś czasie wyszedł ze szynku, a Sobczak zajął miejsce przy oknie.

Dojrząwszy Czarniaka, który idąc drogą ku łące, po drodze do szynku skrzęcił by się kieliszek wódki napił i nie chcąc być przez niego widzianym przeniósł się do drugiej izby, gdzie przesiadził przez cały czas bytności Czarniaka w szynku. Kiedy Czarniak wyszedł, Sobczak wydał się około wpół do 7-ej rano tylnymi drzwiami i podążył w górę ku lasowi.

Według ułożonego planu Laskowy poszedł do Czarniakowego lasu obok łąki, na której Czarniak trawę kosił. Tam w celu zwabienia Czarniaka zaczął ciupagą ścinać jodełki, natomiast Sobczak wprost z pola podszedł ku Czarniakowi i zwrócił mu uwagę, że mu ktoś w lesie drzewo ścina. Czarniak chcąc złodzieja na gorącym uczynku złapać, wezwał Sobczaka, by z nim jako świadek poszedł do lasu.

Zaledwie obaj w las weszli Sobczak zatrzymał się nieco w tyle, tak, że Czarniak go wyprzedził. Wówczas Sobczak dobywszy rewolwer 4 kulami nabity, strzelił do Czarniaka. Strzał chybił, a gdy Czarniak przestraszony chwycił za leżący na ziemi kamień i rzucił nim ku Sobczakowi, tenże odskoczywszy na bok drugim wystrzałem ranął go w piersi. Czarniak począł uciekać, ale w tej chwili przybiegł Laskowy i ciął Czarniaka ciupagą w rękę. Obaj napastnicy połączonymi siłami pokonali wreszcie Czarniaka i powalonego na ziemię tak długo mordowali aż przestał jęczeć.

Po dokonaniu mordu wręczył Sobczak Laskowemu 35 złr., poczem Laskowy wyszedł z lasu, Sobczak zaś zakopał rewolwer i skrwawioną ciupagę, obmył się wodą w pobliskim potoku, a następnie poszedł do domu Gronikowskich. Tam zawiadomił Wiktorję Czarniakową o zgładzeniu męża i dostawszy od niej dla ułatwienia ucieczki 10 złr. udał się ku stacji kolejowej.

Zdrajca?

Wznowienie sprawy Dreyfusa.

Agencja Hawasa rozniosła po świecie wiadomość, że eks-kapitan Dreyfus wniósł podanie o rewizję procesu i że współcześnie ministrowi sprawiedliwości wręczył minister wojny zbiór aktów, które mają rzucić nowe światło na głośną sprawę o zdradę stanu. Wobec tego minister sprawiedliwości polecił sądowi kasacyjnemu i komisji rewizyjnej w ministerjum sprawiedliwości ową sprawę ponownie rozstrząsnąć.

Sytuacja obecna przedstawia się prawnie następująco: albo komisja rewizyjna, która naj-

PIERWSZE KROKI

przez
S. KONDRATOWICZA.

16

(Ciąg dalszy).

Edmund uściskał go serdecznie.

— Pocziwiy jesteś jak zawsze... lecz dziękuję ci, jakoś latam się jeszcze, a mając mniej, mniej się wyda!...

— Weź lepiej... na wszelki przypadek... bo wszystko jedno, puszczał — należał Oborski.

— Nie, mój drogi, gdy będę potrzebował, sam się zgłoszę do ciebie.

— Oho! filut!... a narzeka jeszcze, że nie ma pacjentów... Znamy się na tem! — powiedział Oborski, urugając znacząco okiem i robiąc przystem komiczny wyraz twarzy.

Edmund na to przypuszczenie kolegi roześmiał się.

— W takim razie, przychodź wieczorem „pod gwiazdę“; „poknajpujemy“ trochę...

— Dziś wątplę, mam być gdzieindziej.

— No, to jutro, pojutrze, jestem tam co wieczór, kilku nas się zbiera!... A teraz, bywaj zdrów, mój bracie, muszę lecieć jeszcze do jednego rabina, któremuśmy dziś rano musieli czaszkę przedziurawić... „Un bardzo mądry, co aż strach, ale un ma wielki feler w głowie!“ jak twierdził mefamed, co spełnia obowiązki siostry miłosierdzia... — dodał Oborski, już we drzwiach, pociesznie naśladowując żargon żydowski.

Po wyjściu Adasia, Edmund spojrział na zegarek i odetchnął: było już wpół do siódmej, czas przeto pańszczyzny minął.

Dzisiejszy wieczór miał wolny zupełnie.

Ucieszył się z tego tem więcej, że był to czwartek — dzień, w którym państwo Talicy, byli zawsze w domu.

VI.

Ze względu na adwent czwartkowe wieczory u państwa Talickich odbywały się cicho, w ścisłe zamkniętem kole najbliższych znajomych i przyjaciół.

Fundamentem tych zebrań był komplet partji wistowej, przenoszący się w dniu tym z resursy, gdzie stale rezydował, do gabinetu Talickiego, w dowód szczególnego dlań szacunku i przyjaźni.

Do partji tej należało trzech radców towarzysystwa, odbywających swoje zimowe kadencje w resursie.

Talicki w dniu tym od samego rana był w wybornym humorze: cieszył się, że chociaż raz w tygodniu nie będzie zmuszony odbywać zwykłej wędrowki do resursy i wlec się z powrotem do domu, po nocy, częstokroć podczas deszczu i flagi, przed którą nie mógł go zabezpieczyć liche dorożki warszawskie; zresztą do dorożek czuł wstręt nieprzewyciężony, właściwy obywatelom wlejskim, zwykłym jeździć tylko własnymi ekwipażami.

Cieszył się również z tego, że chociaż raz w tygodniu nie będzie płacił kary resursowej za grę po drugiej godzinie w nocy.

— Bo licho wie, kto to wymyślił!... Czy to my dzieci jesteśmy? — mawiał nieraz do siebie — trudnoż tur w środku przerywać, aby uniknąć tej głupiej kary!

W domu zaś grać można ile się podoba, chociażby do rana, i nikt o żadnej karze ani pisać nie śmie!

Niezależnie jednak od powyższych względów wieczory czwartkowe dawały mu to przeświadczenie, że robi coś przecie dla domu i rodziny, spędzając wśród niej chociaż jeden dzień w tygodniu.

Dnia tego nie wychodził już wcale, poświęcając go wyłącznie żonie i dzieciom, przyczem zdawało się, że stara się streścić w nim całotygodniową czułość dla nich.

Był słodkim i uprzedzająco grzecznym dla żony, kochającym i czulym ojcem dla dzieci, ła-

skawym wiele panem dla służby, i to w takim stopniu, że wrażenie tych cnot jednolitych pozostało na cały tydzień.

W dniu tym pani Talicka załatwiała pomysły nie wszystkie sprawy pieniężne, na które mając jej, mimo wrodzonej mu szczodrości, był ostenteml czasy wiele drażliwy.

Nie lubił zresztą ogłaszać się z gotówki; ślubostką jego było mieć pugilares wypełniony tę czówkami; musiało ich być kilka i na miejscu widocznem.

— To sprawia zawsze dobre wrażenie! — mówił nieraz do siebie, układając banknoty w sposób dekoracyjny.

Przy takim właśnie miłem zajęciu zastała go żona, gdy weszła do gabinetu.

Talicki ucałował ją czule i z właściwą mu czwartkową słodyczą, zapytał:

— Potrzeba ci zapewne pieniędzy, mój aniółku?

— O to mniejsza... później! Chciałam z tobą pomówić, mój mężu, o rzeczy daleko poważniejszej — powiedziała pani Talicka tonem uroczystym.

Talicki z pewnym niepokojem spojrział na żonę... bał się wszelkich spraw poważnych, wymagających głębszego zastanowienia i skupienia myśli, a jeszcze więcej bał się odpowiedzialności moralnej za decydowanie w takich sprawach; zdawał je też najczęściej na żonę, polegając w zupełności na jej rozsądku i doświadczeniu.

To też Talicka nieśtychanie rzadko odwoływała się do swego małżonka i we wszelkich okolicznościach ważniejszych decydowała sama, z zupełnem jego sadowoleniem.

Wiedząc o tem, Talicki z pewnym niepokojem, lecz i ciekawością zarazem, zapytał:

— O cóż to chodzi, moja duszko?

— Chciałam z tobą pomówić o Jani... jej ona już w tym wieku, że obowiązek każe nam pomyśleć o jej przyszłości...

— Naturalnie! — potwierdził Talicki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

pięro sprawą się zajęcie uzna, że jest powód do rewizji procesu, a w takim razie tem samym rewizja się rozpocznie, albo też nie uzna, a w tym znowu wypadku minister sprawiedliwości użyje swego prawa wdrożenia śledztwa mimo niekorzystnej opinii komisji rewizyjnej.

Tak więc, czy owak, będzie sprawa Dreyfusa zajmować Europę, mimo, że chodzi w gruncie rzeczy o rzecz małoznaczącą. Spraw takich jest co roku dziesiątki i setki, tylko że tu chodzi o żyda i dlatego sprawa została rozdmuchaną do olbrzymich rozmiarów.

Zachodzi jeszcze jedno pytanie prawne, czy rewizja przyjdzie przed sąd wojenny jak było w roku 1889, aby armia sama referowała wyrok, czy Dreyfus jest zdrajcą, czy nie; albo też będąc zdania, że nie potrzeba nowej rozprawy (w razie, gdyby sąd wojenny sprawę rozstrzygnął sprawa Dreyfusa musiałaby być w całości ponownie roztrząsana) cywilny sąd najwyższy orzeknie.

Postąpienie ministra sprawiedliwości nie jest niespodzianką; akcja o uwolnienie Dreyfusa trwała nieustannie. Chodziło o to koniecznie, aby Dreyfus dwa razy przez sądy uznany za winnego zdrady, wyszedł cało.

Już w tym roku w kwietniu Jaurès, przywódca socjalistów wniósł żądanie w Izbie poselskiej o rewizję procesu i utworzenie komisji śledczej, któraby zbadaniem tej sprawy się zajęła. Izba poselska żądanie to wprowadziła odrzucając, ale minister wojny oświadczył, że nie badając wcale bliżej pytania o winę, sprawę Dreyfusa odda ponownemu zbadaniu.

W kilka dni po odpowiedzi ministra zgłosił się Dreyfus z żądaniem rewizji procesu.

Oto wstęp ostatniego aktu tej tragi-komedji, jaka się rozegra ostatecznie obecnie z wynikiem melo-dramatycznym. Dreyfus przekonany i uznany za winnego zdrady zostanie uwolnionym.

Czy jest winnym według wszelkiej ludzkiej sprawiedliwości? Tak. Zeznania świadków, odnalezione dokumenta, dały pewne dowody, że ekskapitan Dreyfus sprzedał ważne plany mobilizacyjne obcemu mocarstwu, któremu, niewiadomo; ale rozglądawszy się nieco w polityce, jaką dzisiaj żydzi w Europie prowadzą, polityce prusko-niemieckiej, łatwo się domyślić co to za państwo było. Zachodzi jeszcze to najważniejsze pytanie, dlaczego ekskapitan Dreyfus koniecznie ma być niewinnym i dlaczego wyrok uniewinniający ma być wydany właśnie teraz.

Odpowiedź na zapytanie pierwsze bardzo prosta. Dreyfus jest żydem. Dlatego ze sprawy jednostki, zrobiono sprawę ogólną-rasową, aby przekonąć, że pogarda, jaką mają społeczeństwa chrześcijańskie zupełnie słuszną dla żydów, jest niestosowna, aby udowodnić, że prasa żydowska (a prawie cała na kontynencie kulturalnej Europy jest taką) apostołuje prawdę i broni szczerze u-

ciśnionych i biednych i aby wykazać, że kapitał i miljonerzy żydowscy, propagujący socjalizm, który ma właśnie zwalczać kapitalizm i usunąć kapitał, są ludźmi ideii, którzy powinni społeczeństwa chrześcijańskie prowadzić.

Na zapytanie drugie daje odpowiedź jasno i dosadnie obecny stan umysłów we Francji, przewaga polityczna partji, zwanych radykalnemi i usposobienie anti-chrześcijańskie, czego wybitnym wyrazem jest obecne prześladowanie kościołów i zakonów, które każdego uczciwego człowieka musi targnąć za serce.

I w tem właśnie leży cała przewrotność, w tem cała niewiara, jakoby mogła istnieć prawdziwa sprawiedliwość, która jest charakterystyczną cechą żydów. Ekskapitan Dreyfus będzie niewinnym nie dla tego, że nim jest, ale dlatego, że jest uważanym przez żydów za przedstawiciela ich rasy, narodowości, wyznania.

Umiejętność poprowadzenia sprawy maluje dobrze i zarazem rzuca silne światło na to, o co istotnie chodzi, wskazówka, jaką udziela „Kölnische Zeitung“ dziennikom niemieckim: nie zajmowania się zbytnio sprawą Dreyfusa. Naprowadza ona z jednej strony na myśl, że państwem, które dostało w ręce tajne plany mobilizacji i plany twierdz, są Niemcy, z drugiej dowodzi, że żydom chodzi o to, aby przez zbytnie okazywanie sympatii Dreyfusowi (takie jest przeważnie usposobienie prasy prusko-niemieckiej) przez Niemców, nie wywołać u Francuzów właśnie teraz, odruchu nienawistnej, coby mogli znowu wpłynąć niekorzystnie na sprawę Dreyfusa i zmienić korzystną dla niego ogólną sytuację.

Z obowiązku jeno dziennikarskiego i chęci wyswietlenia w imię rzetelnej prawdy, psychologiczno-politycznych znamion owej sprawy, napisaliśmy tych kilka słów i w dalszym ciągu, z chwilą, kiedy Dreyfus stanie znowu przed sądem, podamy szczegóły.

Z kroniki odkryć i wynalazków.

(Walka z gruźlicą. — Chustki papierowe dla suchotników. — Nawóz z ryb w Japonji. — Sposób konserwowania owoców).

Lat temu kilka, z rozpoczęciem energicznej walki z gruźlicą, zaczęto w wielu miejscach publicznych, w wagonach dróg żelaznych, i tramwajach, a w niektórych miastach stołecznych na ulicach nawet, rozlepiać afisze, wzywające publiczność, ażeby wstrzymywała się od plucia na ziemię. Chcąc wykazać, iż wezwanie to nie jest kaprysem administracyjnym, plakaty głosiły, iż celem takowego jest powstrzymanie szerzenia się gruźlicy.

Pocziwa publiczność, rzecz prosta, nie zwa-

żała na przestrożę i zachowywała się jak przedtem, to jest pluła, gdzie popadło. Tak, jak dawniej, plwociny, zarazone bakcyliem suchotniczym, przylegały do obuwia przechodniów, wysychały i rozmieszane z kurzem dostawały się do ich płuc. Lekarze, wezwani do łoża chorego na suchoty, częstokroć nie są w możności wyjaśnić przyczyny, która wywołała straszliwą tę chorobę.

Fakty te dobrze są znane. Chcąc położyć tamę szerzeniu się gruźlicy, propagującej się głównie przez plwociny, wynaleziono nawet spluwaczki kieszonkowe, rodzaj szklanych flakonów zamykających się szczelnie.

Jakże się się jednak zwykle przedstawia widok pokoju chorego?

Obok jego łożka stoi stolik, a na nim widziemy butelki z lekarstwami, pudełka, czasem książki i słój do spluwania. Naczynie to prawie zawsze nie przykryte, ma brzęgi wilgotne, na których gospodarują muchy. Otóż łapki dokuźliwego owadu tego są poważnymi rozsradnikami zarazki. Do uzupełnienia obrazku tego dodajemy chustkę, zawsze wilgotną, którą chory usta sobie obciera.

Ażeby złemu zaradzić, dr Barth wpadł na myśl zastąpienia chustek i spluwaczek ćwiartkami papieru. Po każdym napadzie kaszlu, chory ociera usta taką chustką papierową, mnie ją i rzuca do specjalnego, a nawet i do zwykłego pudełka blaszanego.

Gdy pudełko napełni się, a nawet i częściej, zawarte w niem chustki papierowe palą się. — Jeżeli blaszanek wyłożymy papierem, który wraz z chustkami do ognia wrzucanym będzie, to naczynia nie trzeba myć nawet.

Zważywszy, iż chustki takie niewiele kosztują, chory po każdym ataku kaszlu używać będzie czystszej ćwiartki papieru. Dzięki temu znacznie z pod poduszki pacjenta wilgotna chustka płócienna, kurzem zaradzony tworzyć się nie może, muchy roznosić zarazki nie będą, a chory, mając ćwiartkę papieru pod ręką, nie będzie się wysilał, ażeby po każdym napadzie kaszlu unieść się, by splunąć do stoja.

Podczas gdy w kraju naszym racjonalna hodowla ryb, ta, tak ważna gałąź przemysłu rolnego, oniemal jest zaniedbana, podczas, gdy we Francji Bretońscy rybacy pozabawieni zostali ryb, — głównego ich źródła dochodu, niektóre kraje tak obfitują w ryby, iż dosłownie nie wiedzą, co z niemi robić.

Do błogosławionych ziem tych należy przede wszystkim Japonia. Mieszkańcy jej nie tylko łowią ryby na pokarm, lecz przerabiają je na nawóz, przez tamtejszych rolników bardzo ceniony. — Nawóz z ryb pojawił się już na rynkach Europy i Australji; głównem zaś siedliskiem

BERNARD SCHAW.

II. Z ustępów tych wnosić by można, że w sztukach Schawa przeważać musi tendencyjność i ton moralizatorski ujemnie wpływający na ich wartość. — Rzeczyć się ma jednak przeciwnie. — Tendencyjność owa jest tak mistrzownie zatutowana ogólnym tonem subtelnej ironii właściwej talentowi Schawa, że się jej na razie dopatrzyć nie można, i stąd może pochodzić ustawiczne nieporozumienia między krytyką a autorem.

W sztukach swoich stara się on przedewszystkiem o dokładne wycienienie psychologizacji sylwetki wprowadzonych przez siebie jednostek, o wydobycie pewnych głębszych właściwości ich duszy częstokroć i samymi niestanymi, a ujawniających się dopiero w pewnych wyjątkowych okolicznościach. Dlatego też nie cofa się często przed użyciem starych z powszedniających tematów, wprowadza z całą świadomością jaskrawe melo-dramatyczne efekta, bo nie o zdarzenia mu chodzi, ale o postawę jaką zachowają wobec nich jego bohaterowie. Zaznacza on przytem chętnie mylny najczęściej sąd opinii, wytworzonej sobie pewien utarty szablon, dla ocenienia pewnych ustalonych wartości. — Zdaniem jego człowiek nie jest prawie nigdy tem, za co w oczach innych ludzi uchodzi, a nawet jest najczęściej czemś zupełnie innym. — Co zaś jest najdziwniejszem w tym szeregu codziennych powtarzających się omyłek, to, że człowiek taki zahipnotyzowany niejako tą wytworzoną o sobie opinią, nagina się do niej chętnie, i sam w nią w końcu wierzy. — Dopiero jakiś cios niespodziewany dotyczący najgłębszych najistotniejszych pokładów, wewnętrzne jego wrażliwości, wywołuje zeń ton czysty i szczerzy, a ujawniając się w jakimś zupełnie nieoczekiwanym postępku, nakazuje go oczom własnym i innych w zupełnie odmiennym oświetleniu. Ztąd zdarza się nieraz, że „w godzinie próby“ człowiek uważany za bohatera, okaże się tchórzem, tchórz

bohaterem, osławiony cynik skłonny do poświęcenia marzyicielem, uznany filantrop nieużyty i oschłym samolubem itd. bez końca. — Takich niespodzianek dostarcza nam niekiedy życie, ale bystry obserwator odgadnie je i bez nadzwyczajnych komplikacji, a tego rodzaju spostrzeżenia uzbroidę go muszą w znaczną dozę ironicznego sceptycyzmu z jakim przyjmuje wszelkie utarte opinie, uważając je za gołosłowne twierdzenia, nie poparte żadnymi dowodami. — Za takiego obserwatora uważa się Schaw, i ztąd w sztukach jego, pod warstwą pozornej dobroduszości, przebiega nieustannie ów ton lekkiej ironii, stanowiący zresztą główny powab jego talentu.

Pod względem zewnętrznym sztuki jego zbudowane są zwięźle i z prostotą, ale jednocześnie jakby trochę szablonowo, wybitną zaś ich zaletą jest ogromna ciętość dialogu, i pewien specyficznie brytański humor nie opuszczający autora ani na chwilę, nawet w dopiskach dających charakterystykę osób, lub w „mise en scene“.

Wszystkie powyższe właściwości występują też i uwydatniają się wyraziście w uczniu szatana, sztuce rozgrywającej się na tle wypadków amerykańskiej wojny o niepodległość. Bohater sztuki Ryszard Dudgeon, mianujący się uczniem szatana, jest to człowiek wychowany wśród surowego purytańskiego otoczenia, który przez reakcję ukochał z całą wrażliwością miękkość swej natury, wszystko to, co w domu matki jego zagorzały fanatyczką prześladowaniem było z bezlitością niemal okrucieństwem. Stąd w oczach jego szatan staje się uosobieniem dobroci i miłosierdzia, obrońcą ucisnionych, godnym uwielbienia i miłości, choćby za to, że go z tak bezlitosną ścigają nienawiścią. Ogłasza się więc jego czcicielem, wypowiada na cześć jego ogniste tyrady, a lubując się zgorznięciem jakie to jego postępowanie wywołuje wśród otoczenia jego, składającego się przeważnie z purytańskich obłudników, odgrywa chętnie rolę cynika i rozpustnego hulaki, tając nie tylko przed drugimi, ale prawie sam przed sobą właściwe tło swego charakteru. Przeciwstawieniem jego jest pastor An-

derson człowiek pełen spokoju i męskiej energii, który jeden tylko przenika prawdziwą naturę ucznia szatana, a nie zrażając się pozorami cynizmu i złościwymi docinkami jakich mu Ryszard nie szczędzi, pokonywa go i bierze ostatecznie nad nim przewagę. Między tymi ludźmi rozgrywa się rodzaj pojedynku szlachetnych, przy którym los zmusza ich niejako do zdemaskowania się i przyjęcia na siebie roli bardziej odpowiedzialnej wewnętrznej ich naturze, niż ta, którą dotąd odgrywali.

Uczeń szatana poświęca się bez chwili namysłu oddając życie dla uratowania człowieka, którego dotąd uważał za swego antagonistę. — Pastor Anderson zaśkończony wypadkami rozwija niezwykłą jak na kapłana sprężystość i energię wojenną, a stanąwszy na czele powstańców, odbija Ryszarda z pod szubienicy, wyswobodzając za jednym zamachem jego, siebie i miasto rodzinne z rąk nieprzyjaciela. Słowem w chwili stanowczej ludzkie ci mienią się na role, a idąc prawie bezwiednie za wewnętrznym jakimś popędem spełniają czyny, które są dla nich samych niespodzianką i czemś nieoczekiwanem.

Taką jest mniej więcej osnowa sztuki, której tło historyczne daje autorowi sposobność do stworzenia kilku scen efektownych jako to arestowanie, sąd wojenny, egzekucja w rynku itp. Miłość budząca się nagle w sercu pięknej Judyty, żony pastora, dla zniechęconego dotąd ucznia szatana, stanowi romantyczny epizod sztuki, traktowany zresztą przez autora z pobłażliwym humorem, z jakim Schaw zwykł wogóle oddzielić się do tego rodzaju spraw sercowych. — Wszystko zaś razem wzięte składa się na całość oryginalną i zajmującą, zdolną tak dobrze zainteresować szersze warstwy publiczności, szukające w teatrze przede wszystkim rozrywki i ciekawej fabuły, jako też zadowolnić wybredniejsze wymagania delikatnym rysunkiem postaci i tym pewnym kolorytem odrębnym, stanowiącym o indywidualności autora, który powinien zapewnić sztuce Bernarda Schawa trwałe i zasłużone powodzenie w repertuarze scenicznym. B....

jego wytwórczości jest miasto japońskie Hako-dade.

Znamiennym jest fakt, iż połów przeznaczonych na nawóz ryb (prawie wyłącznie śledzi) nie odbywa się na wodach japońskich, lecz dookoła Sachaliny, wyspy, należącej do cesarstwa rosyjskiego.

Japońscy przedsiębiorcy dzierżawią tam punkty, przeznaczone do połowu, na który wysyłają odpowiednio zorganizowaną flotyllę statków.

Połów, rozpoczynający się z końcem kwietnia i trwający do końca lipca, przedstawia niekiedy, dość ciekawe właściwości.

Na toniach morskich we dnie i w nocy, czuwają załogi statków, czekając pojawienia się śledzi.

O ukazaniu się ławy ryb zawiadomione zostają bezzwłocznie wszystkie posterunki rybołówcze.

Ponieważ zastępy śledzi posuwają się zawsze temi samymi drogami z jedną i tą samą szybkością, obliczyć łatwo można, kiedy pojawią się przed danym posterunkiem. Osada jego, skoro tylko pojawi się sygnał, zagrada drogę, którą płynąć będą śledzie, siecią, wiorstą, mniej więcej, szeroką, odgrywającą tylko rolę zapory, zaopatrzoną bo obu skrzydłach we właściwe sieci. Śledzie, napotkawszy na drodze swej przeszkodę, starają się ją okrążyć i wpadają we właściwe niewody, którymi holownik wyciąga je na brzeg. Tu złowione ryby składają się na czas krótki do szop obszernych, a następnie gotują na wolnym powietrzu w kotłach żelaznych.

Wygotowane ryby dostają się następnie pod prasy, które tworzą z nich gęstą masę. Masa ta pokrajana na kawałki, suszona następnie na słońcu, stanowi już gotowy towar — nawóz.

Pierwotnie woda i tłuszcz, wydobywające się z pod prasy, uważane były za bezwartościowe odpadki, obecnie jednak praktyczni synowie dalekiego Wschodu oddzielają tłuszcz od wody i używają je, jako smary do maszyn.

Dla osób, trudniących się produkcją owoców, głównie zaś gatunków delikatnych, jak np. brzoskwiń i gruszek zimowych, interesującą wiadomość podaje „The Victorja Gardener Revue“, pismo, wychodzące w Melbourne, w Australji.

Australja, jak wiadomo, wysyła do Europy i Ameryki wielką ilość owoców. Otóż ogrodnicy tamtejsi, chcąc uchronić towar swój od zepsucia, tak łatwo przytrafić się mogącego w ciągu siedmiotygodniowej podróży, ładowali owoce do skrzyń żelaznych, zaopatrzonych w aparaty ochładzające, sprowadzające temperaturę wewnątrz skrzyni do 2° Celsjusza.

Sposób ten dawał jednakże wątpliwe rezultaty: owoc psuł się, skrzynie były kosztowne, ciężkie, przewóz kosztował drogo.

Potrzeba jest matką wynalazków. Ogrodnicy australjacy długo łamali sobie głowy, w jaki sposób zaradzić ziemi, aż w końcu wpadli na pomysł stosowania przy wysyłaniu owoców w daleką podróż kwasu pruskiego.

Czynność ta odbywa się w sposób następujący:

W hermetycznie zamkniętych izbach delikatne gruszki i brzoskwinie wystawione są przez dwie do trzech godzin na działanie kwasu pruskiego, doprowadzonego do lotnego stanu, następnie każdą sztukę owocu owija się w bibułkę i ponownie poddaje działaniu tegoż gazu przez trzy godziny.

Owoc, przeszedłszy tę operację, układa się w lekkie paki drewniane i wysyła w drogę.

Gruszki i brzoskwinie, tak traktowane, po dwumiesięcznej podróży, przybywają na miejsce zbytu tak świeże, jak gdyby je dnia poprzedniego z drzewa zerwano.

ZE ŚWIATA.

Olbrzymie honoraria autorskie. — Spekulacja amerykańska. — Pudełko zapatek. — Kwalifikacja na subiekta.

Olbrzymie honoraria autorskie. M. Morley, autor świeżo wydanej biografji Gladstone'a, otrzymał za swe dzieło nie mniej, jak 10.000 fst. od firmy wydawniczej Longman. Jest to zaledwie połowa honorarjum, wypłaconego przez tę samą firmę Macaulayowi za jego „Historję Anglii“. I inne firmy angielskie płaciły duże sumy. I tak np. spółka Smith, Elders & C-ie ofiarowała pani Humphry Ward 14.000 fst. za powieść p. t. „Marcela“. W świecie dziennikarskim najwyższe wynagrodzenie otrzymał lord Randolph Churchill. „Daily Graphic“ ofiarował mu 2 000 fst. za dwadzieścia listów z Afryki. Za jeden

telegram z 1.500 słów, otrzymał Nansen 1.000 fst. od dziennika „Daily Chronicle“, czyli prawie po 7 rb. za słowo. Oprócz telegramu przesłał Nansen temuż pismu artykuł z 15.000 wyrazów i otrzymał za to 4.000 fst. Za swoją książkę z opisem wyprawy dostał 10.000 fst., że zaś książka była tłómaczona na wszystkie języki świata cywilizowanego, przyniosła mu zatem około 50 tysięcy fst. „Daily Chronicle“ zobowiązała się wypłacić mu 5.000 fst. za depeszę w razie, gdyby dotarł do bieguna Północnego. Ryszard Kipling pobiera po szylingu za wyraz. Humorysta amerykański Marek Twain, dostaje od firmy Harper roczną rentę wysokości 1.000 fst. pod warunkiem, że najdrobniejsze nawet swoje utwory ma u niej wydawać.

Spekulacja amerykańska. Jeden z przedsiębiorczych krezusów amerykańskich zaproponował rządowi francuskiemu 300.000 franków za sławną, sfalszowaną tjarę Saitapharnesa. Nabywca postawił za warunek, że tylko w takim razie transakcja będzie prawomocną, jeżeli tjara okaże się fałszywą. Sądzi, że pokazywanie za pieniądże tjary prawdziwej nie bardzooby go wzbogaciło. Rząd francuski propozycji nie przyjął, chociaż zapłacił za tjarę 250.000 franków, miał więc możność zarobku. Przed kilku dniami znowu inny Amerykanin zaproponował spadkobiercom zamordowanej pary królewskiej w Serbji 300.000 franków za prawo pokazywania publicznie ruchomości i sypialni, w której zabito króla Aleksandra i królową Dragę. Do sprawy wtrącił się rząd serbski i aby zapobiedz skandalicznej wystawie, ofiarował ze swej strony spadkobiercom taką samą sumę.

Pudełko od zapatek. Znanemu z procesu Humbertów Romanowi Daurignac, odebrano w więzieniu pudełko od zapatek z podwójnym dnem, zawierające drogie kamienie wielkiej wartości.

Kwalifikacje na subiekta. W żadnym fachu w Angliji nie są wymagane tak duże kwalifikacje, jak w kupieckim, przyczem wynagrodzenia bywają nieraz mniejsze od pensji służącej. Londyński „Family Herald“ podaje list, wyszczególniający te stosunki. Kupiec ogłosił w dziennikach, że potrzebuje stenografa, obanajmionego z językiem hiszpańskim i daje za to 30 szylingów tygodniowo. Pomiedzy zgłoszeniami znajduje się taka oferta:

„W odpowiedzi na pańskie żądanie, donoszę, że mam lat 32, od lat 15 pracuję w pierwszorzędnym firmach, znam wszystkie języki, od chińskiego do wolańka. Jestem nietytiko wytrawnym buchalterem, ale znakomitym stenografem, przepisuję na maszynie, telegrafista, nauczycielem. Mogę być dyrektorem banku, umiem strzydz ludzi i psy, umiem zaprasowywać spodnie, powlekać stare parasole, grać w oriketa. Będąc obdarzony pięknym wzrostem, mogę służyć za dekorację pańskiego sklepu, moja duża broda może być użyta jako wycieraczka do piór lub miotełka do ściernia kurzu. Mogę przedstawić listy polecające od Chamberlaina, i tym podobnych znakomitości. Co zaś do honorarjum, nie miałbym sumienia przyjąć pańskiej świetnej oferty i pozabawie wdów — chleba, a sierot — ciastek. Zadowolnię się 1 szylingiem tygodniowo, aby panu dać możność ofiarowania 500 fr. rocznie pańskiej kucharce.

KRONIKA

Kalendarzyk kościelny. Dzisiaj 2 niedziela adwentu. Mikołaja biskupa wyznawcy; w poniedziałek Wigilja Ambrożego biskupa wyznawcy.

Kalendarzyk astronomiczny. Wschód słońca rozpoczął się dzisiaj o godz. 7 minut 26, zachód przypada o godz. 8 minut 36, długość dnia godzin 8 minut 11.

... apujeis tylko z Chraścijja...

Od redakcji. Z powodu przypadającego we wtorek święta nie dołączamy jak zwykle dodatku Zakopińskiego do dzisiejszego numeru, lecz będziemy go rozsyłać w poniedziałek.

Z dnia na dzień.

P. Bazes ma głos...

Nie należy tego fałszywie rozumieć. P. Bazes nie chce przemawiać bynajmniej. Ma głos, ponieważ go otrzymał podczas wyborów na wiceprezydenta.

Jakże wdzięczni powinniśmy być człowiekowi, który znakomitego rajcę takim zaufaniem obdarzył. Honor miasta został uratowany, starozakonnym tradycjom Krakowa zadość się stało...

Inaczej, ach inaczej musielibyśmy ze wstydem sobie powiedzieć, żeśmy już strasznie „Schrześcijanieli“.

Ten jeden głos uratował naszą opinię...

Kraków traci na oryginalności.

P. Horowitz nie zostanie trzecim dyrektorem kasy. — Na całym świecie najsamprzód się tworzy posadę, potem się określa, co zajmujący je człowiek ma robić, w końcu się szuka odpowiedniego człowieka.

My chcieliśmy być indywidualni. Znaleźliśmy odpowiedniego człowieka, chcieliśmy go zamianować, potem stworzyć dla niego posadę w końcu określić, co ma z nią począć... Nie udało się...

Ale zbądź łez biedny panie Leonie! Mam moźnych przyjaciół, którzy przewyżczą chrześcijańskie intrygi i nie zapomną o tobie.

Z KRAJU.

Poświęcenie budynku szkolnego. Na dniu 2 b. m. odbyła się w Sułkowicach uroczystość poświęcenia nowego budynku, wystawionego kosztem kraju na pomieszczenie tamtejszej państwowej szkoły kowalskiej.

Uroczystość ta rozpoczęła się solennem nabożeństwem odprawionem przez księdza katechetę szkolnego w kościele parafjalnym; aktu poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz ks. kanonik Antoni Opidowicz, w obecności okolicznego duchowieństwa, reprezentantów władz krajowych i powiatowych, okolicznej i miejscowej inteligencji, jakoteż licznie zebranych sułkowskich kupców i kowali.

Po przemowie księdza kanonika, który, wskazując na trudne warunki egzystencji przemysłu miejscowego, błogosławił dalszej pracy w nowym przybytku nauki, nastąpiło oddanie budynku przez kraj w używanie rządowi, przyczem reprezentant kraju radaea Tadeusz Romanowicz, w podniosłych słowach zachęcał młodzieź do pilności i karności, grono nauczycielskie do usilnej pracy dla dobra szkoły i miejscowego przemysłu, zaś kowali do jak najobserniejszego korzystania z dobrodziejstw, jakie rząd i kraj przez szkołę im wyświadcza.

Radaea dworu J. N. Frankie odbierając nowy budynek szkolny, dziękował imieniem rządu za ofiarość kraju na rzecz szkoły sułkowskiej i w serdecznych słowach wyraził swoje zadowolenie z rezultatów pracy przez szkołę dotychczas osiągniętych.

Na przemowie naczelnika gminy Jana Buchenka i dyrektora szkoły Franciszka Smerczyńskiego, z których pierwszy imieniem gminy, a drugi imieniem szkoły dziękowali zebrany za współdziałanie w uroczystości i za dobrodziejstwa Sułkowicom przez rząd i kraj wyświadczone, jakoteż po zwiedzeniu okolicznościowej wystawy prac uczniów, zakończyła się ta podniosła uroczystość.

W tym samym dniu odbyła się w budynku szkolnym pod przewodnictwem rad. y Wydziału krajowego T. Romanowicza, przy współdziałaniu rady dworu J. N. Frankiego, konferencja w sprawie organizacji kuźni Towarzystwa kowali, której budowa z funduszów krajowych i przez Wysoki Sejm została już uchwaloną. Na tej konferencji zapadły postanowienia mające dla podniesienia miejscowego przemysłu kowalskiego bardzo doniosłe znaczenie.

Zamach dynamitowy we Lwowie, o którym donosiliśmy za pismami lwowskimi, był, jak się okazało, prostym żartem. Rzekomy nabój mianowicie zawierał trzy zwykłe rurki cynowe, zawierające trocinę i części składowe suchej baterji elektrycznej. Oficerowie artylerji, którym odniesiono pudełko, nie zbadawszy go bliżej, wyrazili przypuszczenie, iż jest to nabój dynamitowy i stąd wzrosła pogłoska, która przez kilkanaście godzin intrygowała Lwów.

Rodzina Kordeckich. „Rozwój“ Łódzki donosi, że w Łodzi mieszka niejaka Marjanna Szadkowska z domu Kordecka, żona noonego stróża, w której rodzinie utrzymuje się tradycja, jakoby słynny przeor O. Augustyn Kordecki pochodził z tegoż rodu.

Marjanna Szadkowska liczy lat 58, ma ona dwóch synów, z których jeden Józef jest robotnikiem fabrycznym, a drugi stelmachem w Częstochowie.

Sprzedaż Berdyczoza. Od dwóch tygodni krążyły w Berdyczozie pogłoski o tem, jakoby dotychczasowi właściciele miasta Berdyczoza, bracia Rakawisznikowie, kupcy moskiewscy, ostatecznie miasto swe sprzedali. Pogłoski o sprzedaży zdają się być tym razem prawdziwe, gdyż — jak się dowiaduje „Wolny“ z pewnego źródła — Berdyczoź został istotnie sprzedany za 2 miliony rb. Kto jest obecnym właścicielem Berdyczoza, dotychczas nie wiadomo. Cała sprzedaż trzymana jest w głębokiej tajemnicy; przystem jest ona dosyć zagadkowa, gdyż bracia R. sprzeciwiają się sprzedaży. Tę ostatnią okoliczność objaśnić chyba można tem tylko, że sprzedaż Berdy-

DLA DZIECI!!!

OBRAZKI NA KOLEDE!

KAZIMIERZA ZAJĄCZKOWSKIEGO w Krakowie, plac MARJACKI 8.

na św. Mikołaja, wielki wybór książeczek z obrazkami historycznymi. — Żołnierze wycinane z kartonu do ustawiania.

poleca Specjalny Skład artykułów treści religijnej

nowa dokonana była wianie przez pełnomocników...

Mord i rabunek. Z Siedlec donoszą do „Gazety Polskiej“:

W majątku Sosnowice (pow. włodawski) mieszkała od dawna 80-letnia właścicielka tegoż majątku, p. Niepokojczycka.

Do Chin na rowerze. Mieszkaniec Warszawy, amator cyklista, 24-letni p. Andrzej Nowosielski, o dziedziczywszy w spadku skromny kapitał, w sumie 1.200 rubli, udał się w podróż do Chin na rowerze;

Dobrze wyszedł. Z Warszawy donoszą do „St. P.“: „Jak to wam zapewne wiadomo, tutejszy kantor Świejkowski dostarczył srebrnej trumny i akcesoriów do pogrzebu księżniczki Heskiej, która zmarła niedawno w Skierniewicach.

Ks. biskup Walega wydał kurendę, w której ponawia rozporządzenie swego poprzednika ks. Łobosa i zakazuje bezwzględnie wszystkim (prócz księży) czytanie „Przyjaciela ludu“.

KRAKOW, 5 grudnia.

Następcą barona Alboriego został zamianowany dotychczasowy komendant XII dywizji wojsk w Krakowie feldmarszałek porucznik Adolf Horsetzky.

Kalendarz niedzielny. Dziś w niedzielę dnia 6 grudnia Teatr miejski po południu: „Konfederaci Barscy“; wieczorem „Kopciuszek“.

Teatr ludowy po południu: „Chata za wsią“, wieczorem „Główna sprawa“.

Uniwersytet. O godzinie 12 w południe jubileusz prof. dra Fryderyka Zolla.

W „Sokole“ krakowskim po południu obchód św. Mikołaja.

W „Sokole“ podgórskim wieczór Mickiewicza.

W Ujeżdżalni po południu loteria spożywcza.

W „Gwieździe“ obchód św. Mikołaja.

W Domu robotniczym Wieczór listopadowy.

W nowo zawiązanym stowarzyszeniu młodzieży akademickiej pod nazwą „Koło samokształcącej się młodzieży“ odbędzie się w niedzielę dnia 6 grudnia o godz. 5 po południu odczyt akad. Głucka p. t. „Księżę Mikołaj Czarnogorski jako poeta.“

Wstęp dla niezłotków 20 hal.

Lokal stowarzyszenia mieści się przy ul. Zyblikiewicza l. 9, I. p. (drugi dom od Wielopola.)

W Czytelnicy dla kobiet (Jagiellońska 5) wygłosi w poniedziałek dnia 7 b. m. punktualnie o godz. 6 wieczorem pani dr Goldé odczyt „O przyczynach chorób kobiecych.“ Wstęp jedynie dla kobiet tak członków jak i gości.

Doroczna loteria gospodarczą na szkoły polskie na krzesach, zapowiadzana na 6 grudnia, odłożona została z powodów niezależnych od krakowskiego Koła pań Tow. szkoły ludowej na dzień 13 grudnia, tj. niedzielę.

Krakowskie ochot. Tow. ratunkowe. W mieście w listopadzie udzielono ogółem pomocy w 236

wypadkach; w dzień 163 razy, w nocy 73 razy. — Nagłych zastąpię ogółem 80. Przypadków chirurgicznych 127, samobójstw 3, symulacji 2, śmierci nagłych 2. Przewieziono do szpitala 81, na stację lub do domu 4. — Dotkniętych mężczyzną było 130, kobiet 73, dzieci 28. Służbę pełniło 20 medyków. Lekarze interwenjowali 4 razy.

Punkt zborny dla akademików biorących udział w korowodzie, który się odbędzie w niedzielę 6 b. m. ku uczeniu rektora Zolla w Collegium Novum o godz. 6 ej wieczorem.

Skarb w butelce. Wojtek Kołpa parobek żydowski szynkarza, zwrócił na siebie uwagę służbowawcy, tem, że począł robić nadmierne wydatki, a między innymi, że kupił sobie srebrny zegarek. Po natęczytych pytaniach zadanych ze strony szynkarza i inspektora policyjnego Wojtek się przyznał w jaki sposób przyszedł do pieniędzy.

Oto myjąc dnia 2 listopada br. butelki z jednej z nich wyciągnął zwinięte rulony — a w nich banknoty 20 i 10 koronowe na kwotę 220 koron. Pieniądze te prawdopodobnie pochodzą z jakiej defraudacji z kasy ldy kupieckiej — i dostały się w ręce Wojtka Kołpy, któremu znacznieszczą część zdołano odebrać.

Uleczka warjata. W sobotę o godzinie 8 rano zauważono na torze kolejowym w okolicy Grzegórzek, biegnącego żyda odzianego w kaftan — szpitala obłąkanych. Warjat z gołą głową pędził w stronę Kocmyrzowa.

Ozuszt czy geniusz? W kaźni pod „telegrafem“ od dwóch dni otrzymał przymusowe mieszkanie młody człowiek odznaczający się przyjemną powierzchownością i elegancją światowca. Utrzymywał, że się nazywa „Heuri de Radziwiński“ i jest inżynierem i wynalazcą z Warszawy. Pan inżynier zamieszkał tutaj przy ulicy Szewskiej i tu czynił starania o uzyskanie współników i kapitałów, celem eksploataowania liczyli swoich wynalazków, już rzekomo opatentowanych, mianowicie: ochrony od wypadków kolejowych, samopalniczek ochronnych, szkieł niepekających, taniego opalania pieców i kuchen najsłynniejszego systemu bez węgla i bez drzewa i t. p.

Dotychczas powiódło mu się wciągnąć do wspólnotwa emerytowanego podpłkownika p. Bogusławskiego z Tarnowa, od którego zdołał pobrać 700 koron, zaś od p. Kazimierza Belikowicza, któremu dał posadę inkasenta, pobrał tytułem kauji 750 koron.

Rzekomy inżynier został aresztowany na dworcu kolejowym w chwili, gdy miał wyjechać do Wiednia. Osobom materialnie z nim związanym opowiadał, że się wybiera do Rzeszowa. Jak dotąd się przekonano pan wynalazca miał już czas odbyć półtoraroczną karę więzienną w Warszawie, pozostawał też dwa lata pod dozorem policyjnym. Razem z p. de Radziwińskim aresztowano młodą damę, odznaczającą się również przyjemną powierzchownością.

Sledztwo policyjne prowadzi komisarz dr G. Łkowski.

Gabryelski (Kraków) kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina i harmonje — krajowe i zagraniczne — nowe i przegrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczek.

Repertuar teatru miejskiego.

W niedzielę 6 grudnia o godz. 3 po południu: „Konfederaci Barscy“, dramat w 2 aktach A. Mickiewicza (ceny zniesione do połowy).

W niedzielę o godz 7 wieczorem: „Kopciuszek“, baśń ludowa w 8 obr. z tańcami i śpiewami, podług Görnera i Grimma, przełożył A. Walewski. (Po raz drugi).

W poniedziałek 7 grudnia: „Kopciuszek“, baśń ludowa w 8 obr. z tańcami i śpiewami, podług Görnera i Grimma, przełożył A. Walewski.

Repertuar teatru ludowego.

W niedzielę 6 grudnia po południu: „Chata za wsią“.

W niedzielę wieczorem: „Główna sprawa“, dramat w 6 odsłonach przez pp. D'Ennery i Cormon.

Kącik humorystyczny.

W powrocie z wizyty. — Prawda mężulku, że Iksowie niesłychanie są dla nas serdeczni? — Tak, duszko, ale jabym wolał... — Zeby co? — Żeby tam było trochę mniej serca, a więcej nieco wędliny do herbaty!

Zadziwające.

Młody poeta: Szybkość pocztowych komunikacyj wzrasta w zadziwiający sposób. Dziś rano posłałem sweje utwory do redakcji, a już wieczorem miałem je z powrotem.

Po wielkopańsku.

Bankier G. odprowadza na dworzec swoją żonę. Gdy pociąg rusza, pani bankierowa powiewa chusteczką na pożegnanie. Dostojny małżonek z początku

sam odpowada, wreszcie podaje chustkę stojącemu za nim służącemu z poleceniem:

— Powitaj dalej.

Dział ekonomiczny.

Centralny związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego wnosił do Wydziału krajowego przedstawienie, w którym domaga się, by układania postulatów handlowo politycznych dla nowych traktatów handlowych (z polecenia Sejmu) uwzględnić Wydział nie tylko interesy agrarne i pokrewnne, lecz także konkretne potrzeby krajowego przemysłu i górnictwa i do pracy przygotowawczej nad poszczególnymi artykułami na wzór wiedeńskiej „Central stelle für Vorbereitung der Handelsverträge“ wezwał jako znawców — prócz towarzystw gospodarskiego i rolniczego — także Izby handlowe, Związek fabryczny, Towarzystwo górnicze, wreszcie Towarzystwo naftowe.

Kronika literacko-artystyczna.

* Ze sztuki. Znany zaszczytnie artysta-malarz i artysta-muzyk p. Stanisław Pichór wykończył szereg prac odznaczających się silną charakterystyką i opanowaniem środków technicznych, jak portret ks. J., portret własny, krajobrazy, główka dziewczyny i t. d. Zapewne niezadługo nasza publiczność krakowska będzie miała sposobność ujrzienia na „wystawie Sztuk pięknych“ tak świeżo wykończonych prac tego utalentowanego malarza, jak i tych, które obecnie są wystawione w Warszawie, w salonie Krywniła.

* Wydawnictwa T. S. L. Staraniem Zarządu Głównego Tow. „Szkoły ludowej“ wyszedł już z druku i jest do nabycia we wszystkich handlach papieru piękny kalendarz ścienny na rok 1904. Kalendarz ten swą przepiękną formą i znaczną wartością artystyczną zaleca się jako prawdziwa ozdoba nietylko biur, ale nawet każdemu polskiemu. Przepiękna reprodukcja znanego obrazu Piotra Stachewicza, alegoryzująca oświatę ludową, zdobi środkowa część kartonu kalendarzowego, przynosi zaszczyt drukarni p. Anczyca, gdzie kalendarz ten wyszedł z pod prasy. Dochoł z rozsprzedaży kalendarza, przeznaczony na cele T. S. L., przeto nasza publiczność powinna rugować obce zagraniczne wydawnictwo, a domagać się wszędzie kalendarza „Towarzystwa Szkoły ludowej“, którego cena przystępna 30 ct., powinna nlatwić jak najszersze rozpowszechnienie tegoż.

* Fińskie przyczynki do historii polskiej. — W ostatnim numerze „Kraju“ R. Band zamieszcza ciekawy artykuł o rozmowie swej z fińskim uczoneym prof. Mikkola, rozmowie dotyczącej się fińskich przyczynków do historii Katarzyny Jagiellonki. Prof. Mikkola streszczał dla badaczy północnych literaturę nankową polską, poświęconą Katarzynie Jagiellonce; w rozmowie z p. R. Band zwrócił jej uwagę, że w fińskiej literaturze historycznej znajdują się prace, które powinny obchodzić Polaków. Szczegóły pobytu ks. Jana Wazy i Katarzyny Jagiellonki w Ebo, są bardzo dokładnie znane.

Współczesna opinia publiczna niezbyt była zadolowana z imponującej stopy ich życia; sarkano na marnotrawstwo i zbytek, co jednak nie przeszkadzało księciu, wśród Finów zwłaszcza, cieszyć się wielką popularnością.

Uczony fiński Grotenfeld — mówił dalej profesor Mikkola — wydał obecnie „Historje reformacji w Szwecji, (po fińsku), w której sporo miejsca domowi królewskiemu, uciekając się w kreśleniu stosunków polskich do mojej pomocy. Udało się mu między innymi odszukać w Sztokholmie „Epitalamium“, napisane przez ówczesnego szwedzkiego poetę nadwornego z okazji zaślubin królowej Jana z królowną Katarzyną. Jest tam entuzjastyczna proklamacja sojuszu polsko-litewsko-fińskiego, która wstrzymać ma zapędy sąsiada, Moscov'a.

Poeta nadworny nie był, jak widzimy, „wieszczem“.

Istnieje też wiersz, napisany po śmierci królowej, tyle cierpiącej za życia, przez jej szwagra, Karola IX, wychwalający niezwykle jej cnoty.

„Sie war gut, sie war fromm, Obwohl ihr Glauben war aus Rom“.

Podczas najścia na Kraków, Szwedzi zrabowali z biblioteki Jagiellońskiej wiele dzieł. — Wykazu jednak tych książek, które ze sobą unieśli, nie było. Częściowo dojść można tego ze świeżo przedrukowanego w Helsmyforcie opisu rękopisów spalonych w wielkim pożarze biblio-

Tani Sklep Chrześcijański pod Kościuszką Kraków, ul. Mikołajska L. 1 poleca na jesień i zimę: Materje wełniane, flanelki, barchany; Bluzki i Halki gotowe. Koce, kapy i chodniki. Bielizna męska i damska własnego wyrobu. — Wyprawy ślubne. CENY BARDZO NISKIE i STAŁE. 2577 Sklep w niedziele i święta zamknięty. — Zlecenia z prowincji załatwia się odwrotnie.

teki Uniwersytetu w Abo (w r. 1827), dokonany przeszło sto lat temu przez ówczesnego kierownika owej biblioteki, Porthana. Wycięża on mianowicie i opisuje takie kodeksy rękopiśmienne, które najprawdopodobniej, jako zdobycze wojenna, trafiły tu z Krakowa.

Ciekawe te szczegóły zwrócą bezwzględnie uwagę uczonych naszych na literaturę historyczną fińską.

* W teatrze rosyjskim w Rydze wystawiono po rosyjsku francuską przeróbkę powieści Sienkiewicza „Quo Vadis“. Sztuka miała powodzenie.

* Krytyka, zeszyt za grudzień zawiera:

(f) „Bez dogmatu“. — D. mol: Strofy letnie. P. Prawdzicki: Trzy najnowsze podręczniki historii literatury polskiej. — Szymon Kamieniecki: „Evoculatio decadentium“. — Adam Łada Cybulski: „VII Wystawa Sztuki“ w Krakowie. — Jan Lorentowicz: Kult „Boga wewnętrznego“. — Ludwik Krzywicki: W sprawie żydowskiej. — Jnljusz Tenner: Pierwiastek muzyczny w poezji. — Jan Sten: Kilka książek wierszy. Przegląd miesięczny. I. Przegląd prasy. a) Prasa polska. b) Prasa obca. II. Dr Z. D. G. Przegląd społeczny. III. K. B. Przegląd ruchu kobiecego. IV. A. Ł. C. Muzeum Feliksa Jasieńskiego. V. Jerzy Żuławski: Teatr krakowski. — Sprawozdanie naukowe i literackie.

* Nowe Słowo, dwutygodnik społeczno-literacki, zeszyt za grudzień, zawiera: Marja Turzyna: „Mężna niewiasta“. — Iza Moszczeńska: „Błąd zasadniczy“. — Dr Salomea Perlmutter: „Polożenie lwowskich robotnic chrześcijańskich“. Karol Radek: „Konferencja zorganizowanych kobiet w Austrii.“ — Edward Leszczyński: „Kotyłka“ (Ballada). — St. Lack: „O literaturze kobiecej“.

TELEGRAMY.

Skazanie ks. Stojałowskiego.

Lwów 5 listopada. Z Żywca donoszą do „Kurjera lwowskiego“: Ks. Stojałowski za pobicie Micherdzińskiego na zgromadzeniu, skazany został na 8 dni aresztu, którą to karę zamieniono mu na 80 kor. grzywny. Rozprawa Regera odroczonea. Sąd poszukuje dalszych uczestników napadu rozbójniczego, jaki urządził ksiądz Stojałowski.

Audytor Hekajto.

Lwów 5 listopada. (Tel. pryw.) Do „Słowa polskiego“ telegrafują: Podpułkownik-audytor Hekajto, którego ślad, jak się zdawało zupełnie zaginął, odnalazł się w Kurytyble, gdzie zgłosił się u tamtejszego konsula austriackiego p. Bertonięgo.

Nowy komendant korpusu w Krakowie.

Wiedeń 5 grudnia. Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza przeniesienie w stan spoczynku generała kawalerji bar. Appia, na jego własną prośbę oraz nadanie mu orderu wojskowego Marji Teresy. — Dz. rozp. w. ogłasza dalej zamianowanie bar. Alborgiego komendantem XV korpusu i szefem rządu krajowego dla Bośni i Hercegowiny, oraz zamianowanie generała porucznika Horsetzky'ego komendantem I korpusu.

Posiedzenie Koła polskiego.

Wiedeń 5 grudnia. Na początku dzisiejszego posiedzenia Koła polskiego prezes Jaworski w odpowiedzi na zapytanie pos. Głabińskiego oświadczył, że zwracał się w swej ostatniej mowie zarówno przeciw czeskiej jak przeciw niemieckiej obstrukcji, szczególnie zaś przeciw posłowi Baksie, który obraził cały parlament, nie mówiąc, lecz szeptając swą mowę. Po dłuższej dyskusji przyjęto jednogłośnie następującą rezolucję:

Koło polskie zgodne ze swoim prezesem w potępieniu obstrukcji bez względu na to, jakie stronnictwo tej broni używa, przyjmuje oświadczenie prezesa do wiadomości.

Sejm węgierski.

Budapeszt 5 grudnia. Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu węgierskiego przyjęto protokół z ostatniego posiedzenia bez żądania poprawek.

Posła Franciszka Kossutha, gdy wchodził do Izby przywitani jego zwolennicy okrzykami „eljen“, zaś partja katolicko-ludowa ironicznym śmiechem.

Przed przejściem do porządku dziennego przedłożył Kossuth Izbie uchwałę zapadłą na wczorajszej konferencji partji niezawisłej. Mówił on, że nie przyszedł do Izby z gałązką oliwną pokoju — partja jego i nadal będzie wal-

czyć przeciwko każdemu rządowi, opierającemu się na ustawach z r. 1867, chce jednak prowadzić walkę parlamentarną ze względu na to, iż się obawia, że dalszy opór mógłby wobec istnienia tak ogromnej większości rządowej, doprowadzić do zastosowania środków gwałtownych, co byłoby ruiną dla państwa.

Hr. Tisza, owacyjnie witany, oświadcza, że wobec zmiany sytuacji nic nie ma przeciwko zniesieniu uchwały o odbywaniu dwu posiedzeń dziennie.

Budapeszt 5 grudnia. Kossuth przy końcu swojej mowy w sejmie węgierskim wyciężał zdobyte jakie osiągnęła obstrukcja. Mianowicie usunięcie podwyższonego kontyngentu rekruta, koncesje od korony, którym nie należy odmówić wartości. Podniósł z naciskiem konieczność reformy wyborczej i zaznaczył, że wszelkie prawo pochodzi od narodu, a więc i prawo dotyczące armji. Partja niezawisłości stoi wogóle na stanowisku niezależnej armji, ponieważ język armji i kierownictwo nie może być innem, jak tylko węgierskiem.

Hr. Tisza oświadcza, że nie ma nic przeciw zniesieniu uchwały o podwójnych posiedzeniach Izby. (Żywe potakiwania skrajnej lewicy). Dotyczący wniosek jeszcze dzisiaj postawi. — W sprawie reformy wyborczej oświadcza Tisza imieniem rządu, że dążyć będzie do jak najszybszego urzeczywistnienia reformy wyborczej.

W przedmiocie żadanego orzeczenia rządu, że w Węgrzech wszelkie prawa, a więc i co do organizacji i kierownictwa armji, pochodzą od narodu, — mówi prezydent ministrów, że zasada tę zawsze wyznawał. (Żywe oklaski w całej Izbie). Według węgierskich praw państwowych, Korona i naród tworzą organiczną harmonję — przeciwstawiania ich i izolowania, prezydent nie może sobie przedstawić.

Mówca wyraża nadzieję, że wszystkie czynności w Izbie dołożą starań, aby walka obracała się na drogach normalnych. (Potakiwania w całej Izbie). Nie ma to oznaczać, że walka jest ukończoną. Walka trwać będzie i nadal, ale prowadzoną będzie tak, jak tego wymagają interesy narodu. (Żywe potakiwania ze wszystkich stron).

Na dalekim Wschodzie.

Port Artur 5 grudnia. „Nowy kraj“ donosi, że władzom chińskim nie udało się zorganizować w okolicy Szanghajwanu dwóch regularnych oddziałów mandżurskich, któreby liczyły 300 do 500 ludzi. Cwiczenie wojsk miejscowych trwało dwa miesiące, przyczem szczególną uwagę zwracano na strzelanie. Wojska jenerała Ma, wysłane jakoby dla ścigania rozbójników, powróciły. Jenerałowi rozkazano, aby nie posuwał się naprzód.

Port Artur 5 grudnia. Dzienniki chińskie donoszą, że w prowincji Czentsan wynikło powstanie przeciw chrześcijanom.

Tokio 5 grudnia. Na zgromadzeniu stronictwa postępowców, uchwalono rezolucję, ganiącą w ostrych wyrazach niezdecydowaną politykę zagraniczną gabinetu. W rezolucji wyrażono przekonanie, że dla utrzymania pokoju na Wschodzie azjatyckim potrzeba koniecznie, aby Rosjanie opuścili Mandżurję i aby otwarto tam głównejsze porty. W Japonji zwiększa się liczba zwolenników żądania, aby Rosji postano ultimatum, ale rząd japoński trzyma się spokojnego sposobu działania, w nadzieji utrzymania pokoju.

Londyn 5 grudnia. Urzędownie zaprzeczają tu, jakoby Japonja nabyła dwa okręty wojenne, zbudowane dla rzeczypospolitej chilijskiej. Natomiast faktem jest, że urząd admiralicji angielskiej nabył dwa w Angliji zbudowane okręty wojenne od rządu chilijskiego za cenę 1,875.000 funtów sterlingów. W lutym urząd admiralicji oświadczył w parlamencie, że nie może zgodzić się na proponowaną cenę kupna 2,200.000 funtów sterlingów, jako za wysoką. Ponieważ obecnie cenę zredukowano, rząd uważał, że robi dobry interes, nabywając okręty.

Ceny targowe z dnia 4 grudnia.

Ceny za 100 kilogramów:
Pszenica biała od 17-70 do 18-30 kor., pszenica czerwona 60ta od 16-80 do 17-80 kor., pszenica węgierska od 17-20 do 17-60, żyto krajowe 13-40 do 14-70, żyto węgierskie od 15-- do 15-40. Jęczmień na krupy od 12-- do 12-70, owies z opłatą akcyzową od 13-- do 13-40, groch od 18-50 do 25--, tatarska od 14-- do 15--, proso od 11-50 do 13--, fasola od 19-50 do 26--, jagły od 20-- do 28--, siano od 7-20 do 7-60, słoma od 4-80 do 5-20, konieczyna od 8-- do 8-40, ziemniaki za hektolit

4-- do 5-20. jaja za kopę od 3-60 do 4-20, masło za kilogram od 2-- do 2-40, masło za garniec od 7-30 do 8-50, spirytus na 95° Tralesa za hekt. od -- do 176--, Okowita na 75° od -- do 136--, Kukurudz za 100 klgr. od 12-20 do 14-40 Kapusty świeżej w głowach za kopę od -- do --. Wyka za 100 klgr. od -- do --. Konieczyna nasienna czerwona za 100 klgr. od -- do --. Konieczyna nasienna biała za 100 klgr. od -- do --. Tymotka za 100 klgr. od -- do -- Rzepak zimowy za 100 klgr. od 20-- do 22--

Kursy telegraficzne.

Wiedeń 5-go grudnia. — (Giełda pop.) — Godzina 3— Marki 117-22 Renta majowa 100-80, Węg. renta koronowa 98-55, Akcje austr. zakładu kredyt. 683--, Akcje węg 771--, Akcje Anglobanku 280-50, Akcje Uniobanku 538-- Akcje Länderbanku 435-50 Akcje kolei państw. 674— Lombardy 90 —, Akcje fabryki broni 888 —, Akcje tytoniowe 854-50, Akcje Alpiny 407 — Losy tureckie 141-75, Rai e 252-75.

Cukier (spok.) 19-35, spirytus (szabszy) 42-60, nafta niezmiennona

Berlin 5-go grudnia — (Giełda wiecz.) — Austria: Akcje kredytowe 253-75 Towarzystwo dyskontowe 188-30.

NADESŁANE.

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od redakcji, która też nie bierze za nią odpowiedzialności.

Szkoła Tańców K. Witkay i Syna

w Krakowie, Rynek gł. L. 24, vis-à-vis odwachu.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić P. T. interesowanych, że Wykłady Nauki Tańca podobnie jak dawniej rozpoczynamy z dniem 1-go i 15-go każdego miesiąca, cały zaś kurs trwa do Maja. Oprócz kursu wstępnego, estetyki salonowej i zwykłych tańców salonowych, wuczamy na żądanie także tańców scenicznych, solowych i nowszych salonowych. Z poważaniem K. Witkay i Syna.

Peleryny Zakopiańskie.

Najtańsze źródło zakupu peleryn męskich i damskich w Bazarze wyrobów krajowych J. F. J. Komendziński, Zakopane.

Zakład techniczno-dentystyczny

W. Lipońskiego

przy ul. św. Krzyża 1. 5 I p. — Osadzanie sztucznych zębów na sposób amerykański. — Naprawy w prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą. 2728

Przy braku apetytu, zaburzeniach w narządach trawienia, słabościach żołądkowych, bólu głowy (żołądkowym) mndności, obstrukcji i innych cierpieniach żołądka są znakomitym środkiem. Żywność wyrażnie Brady'ego kropli żołądkowych. Do nabycia w Aptekach lub wprost u aptekarza C. Brady, Wian, I, Fleischmarkt 1. Cena flaszki K. 0-80, 1 gr. fl. K. 1-40 wraz ze sposobem użycia.

„Mody paryskie“

najpiękniejsze a najstarsze pismo dla kobiet wierzące dodatki powieściowe, nutowe wielkie tablice krojów, wykonane przez krawców paryskich, mogą prenumerować nasi abonenci po cenie niższej: Kwartalnie 1 kor. 80 hal., rocznie 7 kor. 20 pal. Prenumeratorowie roczni otrzymują wspaniałe nagrody.

Ruch pociągów

c. k. kolei Państwowej i c. k. kolei Północne na stacji Kraków

ważny od dnia 1-go maja 1903 roku według czasu środkowo-europejskiego.

Odchodzą z Krakowa:

W stronę Lwowa.
pospieszny o godz. 6-40 r.
osobowy o godzin. 8-10 r.
osobowy o godzin. 11 rano
błyskawiczny o g. 2-49 pp-
pospieszny o godz. 8-38 w.
osobowy o godz. 9 wiecz.
osobowy o g. 10-55 wiecz.
Do Oświęcimia
osobowy o godzin. 4-30 r.
osobowy o godz. 1-15 pop.
osobowy o godz. 7-55 wiecz.
Do Tarnowa i Stróż
osobowy o godzin. 6-15 w.
Do Wieliczki
osobowy o godz. 8-30 ranu

osobowy o g. 1-30 w poł
osobowy o godz. 7-40 wiecz
Do Nowego Sącza
osobowy o godz. 9-05 rano
osobowy o godz. 7-55 wiecz.
osobowy o godz. 11-40 w.
Do Wiednia
osobowy o godz. 5-29 rano
pospieszny o godz. 7-18 r.
błyskawiczny o g. 2-31 pp-
osobowy o godz. 2 po poł.
pospieszny o godz. 10 w.
Do Warszawy
osobowy o godz. 5-29 rano
osobowy o godz. 9-20 ranu
osobowy o godz. 6-40 wie

Odezwa do wszystkich, którym rozwój rodzinnego przemysłu leży na sercu.
Proszę żądać papierów listowych i kopert z pierwszej i jedynej krajowej fabryki wyrobów z papieru S. W. Niemojewskiego ze Lwowa.
Do nabycia we wszystkich znaczniejszych handlach. — 624

We wszystkich księgarniach sprzedają dzieła pedagogiczne Reussera od prędkiej i najłatwiejszej nauki języków obcych bez nauczyciela, z objaśnieniami wymowy i kluczem, pod tytułem:

S amouczek
Polsko-Niemiecki kurs wstępny (Elementar) po 18, 36 i 60 ct. Kurs I-szy z r. 1-20, kurs II-gi z r. 2-40.
Polsko-Francuski kurs I-szy z r. 1-80, kurs II-gi z r. 4-80. — Gramatyka Polsko-Francuska z r. 1-80.
Polsko-Angielski kurs I-szy z r. 1-20, kurs II-gi z r. 1-80.
Polsko-Ruskii kurs I-szy z r. 2-10, kurs II-gi z r. 2-70.
Główny skład w Księgarni Dra Wład. Miłkowskiego w Krakowie.
204 30 26

KOMPLETNE Wyprawy dla położnic

zestawione i polecane przez WPA-nów: Radcę Dworu Prof. Dr. Henryka Jordana, Dyrektora Kliniki Położniczej Uniwersytetu Jagiell. i Prof. Dr. Aleksandra Rosnera, Dyrektora Szkoły Położniczych w Krakowie,
sprzedaje wyłącznie SKŁAD APTECZNY Mr. JADWIGI KLEMENSIEWICZOWEJ
Kraków, ulica Karmelicka L. 15.
Každy komplet zawiera wszystko, co wobec dzisiejszych wymagań higieny niezbędnem jest przy porodzie i położeniu, zarówno dla matki jak i dla dziecka. 3181 1 5
Wysyłka na prowincję odwrotnie.

Starostwo w Brzesku

przyjmuje zaraz ewentualnie od Nowego roku rutynowego pomocnika kancelaryjnego do prowadzenia protokołu podawczego.
Wymagane: odpowiednia rutyna, znajomość języka polskiego i niemieckiego, szybkie i czytelne pismo i nieskazitelne zachowanie się.
C. k. Starosta: Trzaskowski.
3185 1 3

BULION

oznaczony licznymi medalami, z drobin i zwierzyń. bardzo pożywny, po 5 zgr., 6 zgr., 7-50 zgr. i 10 zgr. kilo.
PASZTET STRASBURGSKI
z gęsiach wątróbek, funtowa puszka 1-50 zgr., z truflami 2 zgr.
Pierniki na św. Mikołaja po różnych cenach.
Herbatniki doskonałe, sporządzone według najlepszych przepisów, pudełko (70 sztuk) 1 K. 20 h.
Owoce kandyzowane pudełko 1 i 2 K., **Kuchnia polska**, na surowo do jedzenia, klgr. 2 K., **Miodwica i Szyntka** westfalska w pęcherzu klgr. 3 K. 90 h.
Półgąski (jak pomorskie) kg. 3-90 k.
NOWOŚĆ! NOWOŚĆ!
PRZYSMAK ŁAPSZYŃSKI
gatunek Tiroler Brot, zakąska po wódce bardzo smaczna pikantna paczka 90 centów. — **Koce wełniane** na ścieżkę 6 metrów obwodu, 6 zgr. sztuka.
Dwór Łapszyn poczta Brzeżany.

Eleganckie zimowe męskie modne spodnie 1.80 zgr.

gwarant. za prawdziwe sukno, praktyczny kolor, beznaganny krój wiedeński, najnowszy fason. Przy odbiorze 2 par z r. 3.30. Przesyłka za zaliczką. Przy obstalowaniu wystarcza długość, szerokość w pasie i długość w kroku.
Wiedeńska filia sukien
Kraków, fach pocztowy 51 a.
Wymiana dozwolona, lub też zwrot pieniędzy. 3015 0 10

Kalendarze Kaspra Wojnara:
„Polak“, „Gospodarz“, „Polski Kalendarz Maryański“
i „Wielki ilustrowany Kalendarz powszechny“
na rok 1904
wyszły już z druku nakładem „Księgarni ludowej“ w Krakowie: 1) „Polak“ po 40 ct. — 2) „Gospodarz“ wydanie tańsze po 30 ct., droższe 40 ct., 3) „Polski Kalendarz Maryański“, wydanie tańsze 30 ct., droższe 40 ct., 4) „Kalendarz powszechny“, obejmujący treść trzech poprzednich w zwykłej oprawie 80 ct., w ozdobnej oprawie płóciennej 1 zgr. — Na przesyłkę „Kalendarza powszechnego“ należy dołączyć 15 ct., innych kalendarzy 5 ct., przesyłka polecona 12 1/2 ct. (25 h.) drożej.
Wszystkie kalendarze odznaczają się bardzo obfitą i urozmaiconą, nader pożyteczną treścią i wielkim bogactwem obrazków. — Okładki nadzwyczaj piękne, według kolorowych obrazów sławnego malarza Walerego Eljasza.
W Księgarni Ludowej Wojnara w Krakowie jest także skład i wielki wybór książek do nabożeństwa, treści religijnej, historycznej, powieściowej, prawniczej i t. d. — Księgarnia zakłada biblioteki i czytelnie ludowe. Katalogi darmo i opłatnie. — Wysyłka tylko za poprzednim nadesłaniem należności, przy większych zamówieniach także za zaliczką. — Wszelkie zamówienia należy przysłać pod adresem: 3169 1 8
Księgarnia ludowa Wojnara w Krakowie.

W Krakowie poleca się HOTEL POLSKI
blisko kolei
przy alicy Floryańskiej
(obok bramy Floryańskiej).
Posiada pokoje od najwykwintniejszych do najskromniejszych; ceny bardzo przystępne, od 60 ct. za pokój.
Uwaga! Na miejscu znajduje się telefon Nr. 469 do użytku Gości, tak w obrębie Krakowa jak i do wszystkich głównych miast całej Austrii. 1784

MŁODY CZŁOWIEK
właściciel realności, znający się dokładnie na manipulacji biurowej, **poszukuje** stałej **posady** biurowej, inkasa w większem przedsiębiorstwie lub t. p. — Łaskawe zgłoszenia pod: **PRACA** do Administracji „Głosu Narodu“. 3147 4 10

Ważne do każdego Przemysłowca!!
GROTHE'S Auskunfts- und Geschäftskalender für OESTERREICH-UNGARN 1904
Najlepsza kupiecka księga adresowa i objaśnien z wykazem wszelkich możliwych na uwagę zasługujących miejscowości Monarchii, z podaniem ilości mieszkańców, według najnowszych obliczeń i połączeń kolejowych.
Adresy renomowanych banków i domów spedycyjnych firm, które udzielają wprost wiadomości. 3140 2 3
Adresy notaryuszów i adwokatów, godnych polecenia. Wykaz wszystkich gmin.
Codzienny notatnik z dobrym papierem, taryfa pocztowa i różne dla każdego handlowca ważne wiadomości i tabele.
Za nadesłaniem K. 3.10 (wolne od porta) lub za zaliczką do nabycia u:
A. Grothe, Allensteig N. Ö.

Wyroby krajowe!
Likiery, Rosolis, Rumy, prawdziwa stara Żytniówka, Tarniak, Jarzębiak, Katafia etc. w oryginalnych fiaskach i na miary poleca Rafineria spirytusu i c. k. uprz. krajowa fabryka rosolisów, likierów, rumów etc.
Eksk. Romana hr. Potockiego w Łańcucie.
Zastępcy: J. A. Kossowski Lwów, K. Krupiński Kraków J. Kadernózka Przemysł.
Wódki Łańcuckie.

Tanie zegarki
z 3 letnią piśmienną gwarancją. Srebrne i złote przedmioty przez c. k. Urząd Probierczy stemplowane kupicie po najtańszych cenach fabrycznych, jeżeli zażądacie mego najnowszego cennika z 500 rycinami, który gratis przesyłam.
Fabryczny skład zegarków LEO LATEINER
Wiedeń, I., Fleischmarkt 17.
Wiele znana! 2854

Roskopf ameryk. z łańcuszk. zł. 2-50
Stalowy ezarny remontoir . „ 2-50
Goldinowy remont. 3 kower. „ 3-50
Prawd. srebr. męski remont. „ 3-50
Prawd. srebr. damski remon. „ 3-50
Budzik „ 1-50
W razie niespodobania wymiana lub zwrot pieniędzy.

HERBATA Z RĄCZKA MONOPOL
Wszystkie Wagi Netto funt cłowy czyli 500 gramów nie zaś 420 gr Wagi rosyjskiej o 20% mniejszej
1/4 funtowa paczka: 1 k. 1 k 20, 1-40, 1-60 i wyżej.
Indo-Ceylonska doskonała: 1 k 80 i 1 k. 70
Okruchoy: 70 h 80 h., 1 k i 1 k 20.
Proszę wszędzie i zawsze śądać Herbatę Monopol z Rączką.
Z Magazynu Juliusza Groszego w Krakowie.
Największy zbytek Herbaty w kraju. Gdzie niema proszę pisać wprost. 2825 2 0

POCZTA
III/3 klasy kwalifikująca się do I/3, pod samym Krakowem, przy kolei, do zamiany. — Zgłoszenia poste restante Kraków „M. Z.“ 3176 1 8
Liniment. Caps. Comp.
Marka ochronna: kotwica.
z Richtera apteki w Pradze, uznane powszechnie jako **najdoskonalsze bóle usmierające** nacleranie, jest w wszystkich aptekach po cenie 80 szel., Kr. 1.40 i po 2 Kr. do nabycia.
Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko oryginalne butelki w pudełkach z naszą marką ochronną „kotwica“ z apteki Richtera, wtenczas można być pewnym, że się otrzymało preparat prawdziwy.
Apteka Richtera pod „Złotym lwem“ w Pradze, ulica Elżbiety 5.
2855 6 20

DWIE MAŁPY
większa amerykańska, tresowana lub mała afrykańska, obie bardzo łaskawe, z powodu wyjazdu są **tanio do sprzedania.**
Wiadomość w Dziale inserat. „Głosu Narodu“. 3148 5 0

Pierwszy Zakład pogrzebowy Aleks. Szafranskiiego
Kraków, Mikołajska 16.
Składy oraz własny wyrób trumien ul. Kopernika 32. Ceny najniższe, bo od 35 zgr. trumny metalowe, a od 15 zgr. trumny dębowe.
2821 28 0

APTEKARZA A. THIERRY'ego BALSAM
najlepszy dyetetyczny środek domowy przeciwko ciężkiemu trawieniu, osłabieniu, nudności, nalanu etc., usmierający kaszel i kurcze, odświeżający, przeczyszczający. 12 małych lub 6 podwójnych fiakonów franc. wraz ze skrzynką K. 4.
Apotheke zum Schutzengel A. Thierry w Pragradzie przy Rohitsch-Sauerbrunn.
Prawdziwy tylko z obok umieszczonej marką ochronną. Środek ten poleca się mieć w każdej podróży na wszystkie wypadki. 1828 33 20
Główny skład dla Galloyi: S. Raoker Lwów.

Pół kilo pierza gęsiego tylko 60 centów
roszłam zupełnie nowe, szare gęsie pierze ręką darte, pół kilo tylko 60 ct. to samo w lepszym gatunku tylko 70 ct. w pocztowych pakietach próbnych 5-kilowych za pobraniem pocztowem. I. Krasa handel pierzem w Smilchowice koło Pragi (Czechy). Wymiana dozwolona. Upraszam o dokładny adres. 3182 1 1

Błaga o litość
staruszka 84 lat licząca, wdowa po weteranie z roku 1831, mająca przy sobie nieuleczalnie chorą córkę, o wspomnienie jakimkolwiek datkiem.
Łaskawe datki na ten cel przyjmuje Administracja „Głosu Narodu“ Kraków ulica św. Krzyża Nr. 7. 3170

SPRZEDAŻ GWIAZDKOWĄ i NOWOROCZNA
Resztek i Towarów wysortowanych bławatnych po niezwykle niskich cenach przez cały Grudzień urząda i poleca
Kazimierz Niesiołowski
Kraków, Sukieniec L. 24 i 25. 3090 3 8

POSADZKI
dębowe, dezesółkowe, jakoteż tańsze w doborowych gatunkach utrzymują stale na składzie. Przyjmuje wszelkie zamówienia na takowe, wykonywując je jak najstaranniej z nader suchego materiału jak również podejmując się wszelkich reperacji po najumiarkowańszych cenach.
J. KALANDYK, Kraków, ulica Długa L. 19. 2862 7 10

Kompletne wyprawy kuchenne poleca głównie W. HALSKI
Handel żelaza — Kraków — Sukieniec. 1786

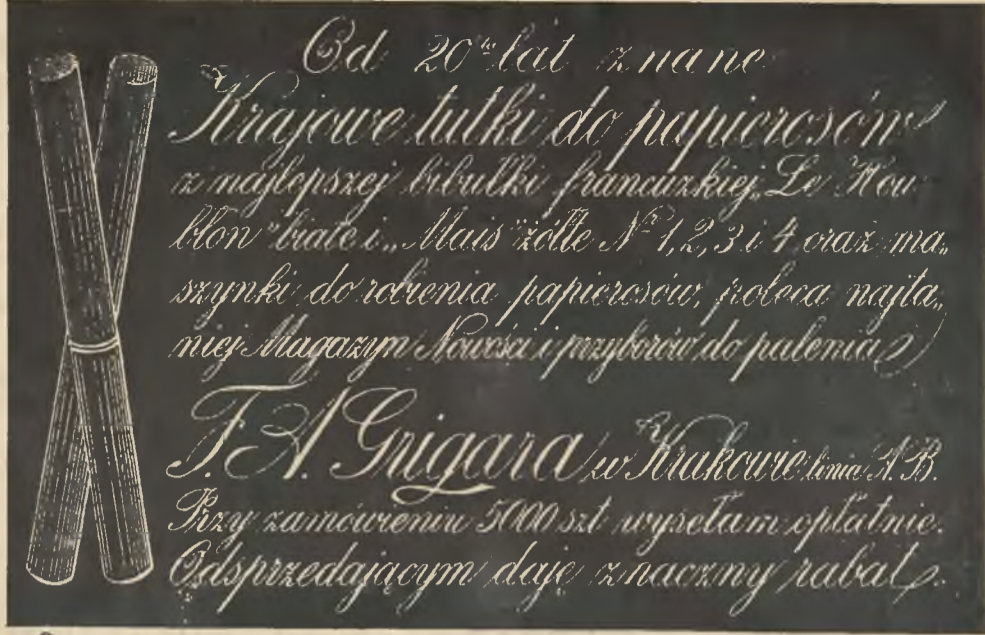
Podziękowanie.

Pana HENRYKOWI GOTTLIEBOWI, nauczycielowi rachunkowości państwowej, kupieckiej i ogólnej, zamieszkałemu w Krakowie, przy ulicy Dłotowskiej L. 68, pozwalamy sobie na tem miejscu złożyć publiczne serdeczne podziękowanie za sumienne przygotowanie nas w krótkim czasie do egzaminu z rachunkowości państwowej, kupieckiej i ogólnej, który zdaliśmy dnia 17-go listopada z pomyślnym skutkiem w e. k. Namieślnictwie we Lwowie. 3152

Zofia Matejkówna
Aniela Flisówna
Olga Henochówna
Marya Bujarek.
Jan Surowiecki.

8048

Od 20 lat i nanie
Krajowe tulki do papierosów
z najlepszej bibulki francuskiej Le Roi
blon" białe i... Mais" rolle N° 1, 2, 3 i 4 oraz ma-
szynek do robienia papierosów, poleca najła-
niej Magazyn Nowości i przybory do palenia
T. J. Grigara w Krakowie. L. A. B.
Przy zamówieniu 5000 szt. wyślemy opłatnie.
Odsprzedającym daje 20% rabatu.



Buchalter-kasjer-handlowiec

pracujący obecnie w większym interesie, wszechstronnie obeznany tak w handlu jakoteż w biurze i podróży, energiczny, wymowny, władający językiem polskim, ruskim i niemieckim, poszukuje od 1-go stycznia posady kierownika handlu, dysponenta, buchaltera, kasyera, magazyniera lub podrózcującego w Galicyi lub za granicą. Zgłoszenia do 15 bm. pod "Handlowiec", do Adm. "Głosu Narodu". 3184

6 10


"Dużo" pieniędzy!

miesięcznie do 500 złr. może zarobić każdy łatwym sposobem bez szczególnej wiadomości, uczciwie i bez kosztów. Poślijcie tylko zaraz swój adres pod: E. 1035, Annoncen-Abteilung des 3109

"Merkur" Mannheim

Meerfeldstrasse 44.

Siwie włosy
lub brody



barwi cudownie i nadaje naturalny kolor tylko 1935 18 25

VITEK' A EKSTRAKT ORZECHOWY
1 flakon z objaśnieniem i kor. gwarantowany nieszkodl. i trwały środek do farbowania włosów i brody, nie jest tłustym i nie odbarwia się. Proszę żądać wyraźnie Vitek'a a odrzucać wszelkie inne środki. Do nabycia w aptekach, drogueryjach i składach perfum. Główny skład i ekspedycja: Central-Drog. Fr. Vitek & Co. Prag, Wassergasse 19. Do nabycia w Krakowie: Zopoth i Sp. droguerya, we Lwowie: Piotr Mikolajch apteka; S. Rucker apteka; w Wiedniu: M. Wallace Kärtnerstr. 30, Strubecker & Holluber I., Lichtensteg, etc.

Mam zaszczyt zawiadomić W. Panię, że powróciłam z wakacyj i rozpoczynam

kurs nauki kroju

systemem francuskim i najświetniejszym wiedeńskim, po cenie umiarkowanej. Udzielam również po domach prywatnych pojedynczo lub zbiorowo.

z poważaniem "FLORA"
Kraków ul. Podwale l. 13 (obok hotelu Krakowskiego). 3188 1 6

Akademik

oszeni się z ładną panią średniego wzrostu, która zapewni mu utrzymanie do ukończenia studiów. — Sprawę traktuje się seryo pod ścisłą dyskrecją. Łaskawe zgłoszenie z fotografią do 10 dni poste restante "Akademik" 123 Kraków. 3179 1 2

Najlepsze higieniczne paryskie
TOWARY GUMOWE
do celów sanitarnych
polecają 2608
Reim i Spółka
Rynek 37, Kraków, Lila A-B.
Cenniki darmo. Wysyłki dyskretne.

Na Gwiazdkę!!!

ATELIER MALARSKIE
Stanisława Bochyńskiego
w Maniowach p. Harkłowa

wykonuje nader starannie portrety naturalnej wielkości z jakiegokolwiek fotografii po następujących cenach:

wielkość (Portret kredkowy K. 8)	14	wielkość
40x50 cm.) pastelowy "	26	14
z passe- " akwarelowy "	30	14
partous " olejny "	30	14

Zamówienia wykonuje w 14-tu dniach.
3008 4 6

Adresy wszelkich zawodów i krajów potrzebne do wysyłania ofert, celem zawiązania stosunków handlowych w międzynarodowym biurze adresów Józef Rozenzweig i Syn, Wiedeń I. Backenstr. 3. Teleph. 16881, Budapeszt V. Nador utca 13. Prospekty franco. 3116 2 20

Kazimierz Zapala,

Jubiler
w Krakowie przy ulicy Szewskiej, nr. 2.

NAJWIĘSZY ZAKŁAD POGRZEBOWY JANA WOLNEGO

Jedyny w Krakowie, posiadający własną fabrykę trumien. Wielki wybór trumien metalowych i z drzewa. Główny skład ul. św. Tomasza L. 4 (tuż przy pl. Szcześpańskim), Telefon Nr. 331, — Filia ul. Kopernika L. 6. Zakład urządził pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych ze znaną ścisłą punktualnością, uchyliłając pozostałej rodzinie wszelkich trudów. — Zakład podejmuje się przewozu i sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów Europy. 2615

Ceny możliwie najniższe, na żądanie opłata ratami miesięcznie.

Potrzebne na hipotekę po Kasie Oszczędności miasta Krakowa 16.000 Koron do 20.000 Koron.

Na sprzedaż ładna, intratna realność z oficyną i 3-ma ogródkami, położona w jednej z najpiękniejszych i najzdrowszych dzielnic. 3150 3 3

Wiadomość w kanc. adw. Dr. Franciszka Musiela, ul. Karmelicka L. 15.

CZERWONY

i zielony ogień w proszku do oświetlania żywych obrazów, jasełek i t. p. Biały ogień (magnezjum), pochodnie bengalskie żywcze i inne, rakiety do strzelb myśliwskich i do wystraszania kaczek i t. d. 3122 2 5

Adresować: M. Mądrzykowski, Kraków, ul. Łobzowska 43.

30 dni na próbę!

wysyłam każdemu prawdziwy Böhnela patent. zegarek systemu Anker-Roskopf i zobowiązuje się po 30 dniach zegarek odebrać i zapłaconą kwotę bez żadnego potrącenia napowrót zwrócić.

Prawdziwy Böhnela patent. zegarek systemu

ANKER-ROSKOPF

antymagnetyczny.

Tylko **złr. 2.50** wraz z łańcuszkiem i futerałem



z patent. emal. cyferblatem i silnym werkiem, 36 godzin idącym, z eleganckimi imit. stalowem lub niklowem kowertami, ściśle jak obok umieszczona rycina, jest jedynym z powodu swojej szczególnej siły odpornej i dokładności najbezpieczniejszym i najwięcej pożądanym zegarkiem do użytku codziennego, szczególnie polecenia godnym dla PP. oficerów, urzędników kolejowych, ck. Żandarmerji, Straży skarbowej, konduktorów, maszynistów i dla każdego, kto potrzebuje silnego i niezwykłego zegarka. Do każdego zegarka dodaje gratis piękny niklowy łańcuszek, z karabinem i medalionem jako brelok i futerałem. Zegarek ten wraz z łańcuszkiem i futerałem kosztuje **2.50 złr.** Przy odbiorze 5 sztuk **złr. 2.25.** Przy 10 sztukach jeden zegarek za darmo.

Za regularność 3 letnia piśmienna gwarantujemy. Ten sam zegarek z portretem Najjaśniejszego Pana, Jego Świętob. Papieża Piusa X. lub z pięknym widokiem, polowaniem etc. 50 ct. więcej. Wysyła za zaliczką posiadający jedyny, prawdziwy skład zegarków systemu Roskopf 2494

MAX BÖHNEL, zegarmistrz
Wiedeń, IV., Margarethenstrasse Nr. 48,
dostawca e. k. Urzędników państwowych.

OSTRZEŻENIE!

Wyjaśniam niniejszem publicznie, że wszystkie pod nazwą ameryk. lub szwajcarskich zegarków „Roskopf“ ukazujące się ogłoszenia jako liche naśladownictwa i zobowiązuję się podobne blaszaki dostarczyć a 1-70 złr. Proszę więc dokładnie zwracać uwagę na firmę Max Böhnel zegarmistrz. Wszystkie inne proszę zwracać napowrót jako fałszywe.

Młoda inteligentna osoba

poszukuje posady do samoistnego zarządu u wdowca lub starszego kawalera. Wiadomość: Nowak, Zakopane Nr. 89. 3186 1 1

Realność

tuż pod Krakowem składająca się z willi o 5 pokojach i t. d., budynków gospodarskich, ogrodu owocowego i warzywnego, roli i łąki, razem 5 morgów gruntu do sprzedania pod korzystnymi warunkami, ewentualnie do wydzierżawienia za kilkuletnim kontraktem. — Wiadomość w Admin. "Głosu Narodu". 3163 2 3

Największy skład Singera maszyn do szycia i haftu

R. PAWŁOWSKIEGO
dawniej 2629
J. IWANICKIEGO
Kraków, Rynek główny L. 18

poleca ulepszone Singera maszyny do szycia i haftu pierścieniowej Central Bobbin, odznaczające się znakomitą konstrukcją i nadzwyczajną trwałością, na których można haftować bez odkręcania ząbków i przysrubowywania innych przyrządów. (Patent Nr. 167759).

Ponieważ tutejsze filie obcej firmy ogłaszają, że tylko oni wyrabiają maszyny Singera i Central Bobbin, oświadczam, że twierdzenie to jest **rozmyślnym kłamstwem**, gdyż w Europie istnieje kilkadziesiąt fabryk i towarzystw akcyjnych zajmujących się wyrobem maszyn Singera i Central Bobbin, które nie tylko niczem się nie różnią od maszyn Tow. akc. firmy Singer Co., lecz przeciwnie dobrocią materiału, opracowaniem i wykończeniem daleko je przewyższają. Posiadam odpisy wyroków i orzeczeń władz politycznych, mianowicie: wyroku sądu cyw. w Berlinie z d. 5/1 1901, wyroku sądu najwyższego w Lipsku z d. 12/11 1901, orzeczenia ck. starostwa w Wiedniu z d. 26/8 1886 i t. d., z których każdy może się łatwo przekonać, że wszelkie spory odnoszące się do nudywania nazw: Singer i Central Bobbin firma Singer Co. dawniej G. Neidlinger przegrała.

Będąc w stosunkach z firmami światowej sławy, mam na składzie maszyny pod każdym względem najlepsze i sprzedaję je: ręczne od 27 złr., nożne od 35 złr. wyżej.

Nie mając całych zgrai natrętnych agentów, mogę każdą maszyną sprzedawać o 10 do 20 Kor. taniej. — Cenniki rozsyłam darmo i opłatnie.



M. Jakubowski w Krakowie

poleca **Magazyny własne, bogato zaopatrzone w Krakowie, Sukleńnice 26 i 27, we Lwowie, pl. Maryacki 10.**

Sprzedaje po cenach najniższych: Wyroby z nowego srebra, srebrzone, czyli z tak zwanego ohńskiego srebra, z brązu i ze srebra prawdziwego 13 próby, ze złota dla użytku kościelnego i domowego.

NACZYNNIA I ZASTAWY STOŁOWE.

Osoby żądające ulg w wypłatach zechcą zgłaszać się do kantoru przy ulicy Kanoniczej Nr. 16 w Krakowie. 3120 2 5

Ostatni miesiąc! Loterya Świąt Bożego Narodzenia

Clagnienie nieodwołalnie 29 Grudnia 1903.

1.500 wygranych
rozdzielonych 100 głównych wygranych i 1400 mniejszych ogólnej wartości

!Koron 50.000 Koron!
Główna wygrana 25.000 Koron i dalsze dwie główne wygrane a 5.000 i 1.000 Koron na żądanie zostaną po potrąceniu rządowego podatku w gotówce wypłacone.

Losy po 1 koronie do nabycia we wszystkich kantorach wymiany, trafikach, u kolektorów loteryjnych i w biurze Loteryi Wiedeń I., Spiegelgasse 15. 2849 4 8



Magazyn i Pracownia wyrobów złotych i srebrnych, wykonanych

zdobnie i gustownie, podług najnowszych wzorów. 3130

W wielkim wyborze Pierścieni zaręczynowe, Obrączki ślubne, Szpliki, Wyprawy srebrne i t. p. podług wszelkich wzorów. — Wyroby z chińskiego srebra. — Wszelkie zamówienia i naprawy uskutecznięam szybko i dokładnie na czas oznaczony i po cenach nader przystępnych. — Kupuję i przyjmuję w zamian wszelkie przedmioty złote, srebrne i inne kosztowności.

Najlepsze środki do zębów zawierają tylko kwasy, które bezwarunkowo psują zęby, podczas gdy preparaty „Anatherin“ sporządzane są z najsukcieńszych ziół.

Pan Dr. J. G. Popp, c. k. nadworny dentysta Wiedeń, XIII/6.

Używam Pańskiej wody do ust i zębów „Anatherin“ od wielu lat i obawiałbym się, że gdybym jej nie posiadał, musiałbym natychmiast cierpieć na ból zębów, lub nawet stracić zęby.

Styrya, 30 sierpnia 1903. A. Spitalsky, właściciel dóbr.

Prawdziwy tylko w tej flaszce z niebieską francuską etykietą ze złotym napisem i moją firmą a Kor. 2-80, 2- i 1- w tubkach, znakomity, obecnie najlepszy, czyści gruntownie zęby, czyni je oświecając białymi po 60 halerzy.

Anatherin pasta na zęby w słoikach K. 140, w pakietkach 70 h., proszek na zęby Kor. 126, plomby do zębów K. 2, mydło ziołowe 60 hal. Do nabycia: w Krakowie Fr. Zopoth i Sp. ul. Sienna 12, A. Reifer Grodzka 38, Reim i Sp., Andr. Schultz Nast., F. A. Grigar Rynek gł. 44, A. Porębski i Sp. Grodzka 2, jak również w aptekach, drogueryach, składach perfum. 2683 6 36

Podpisany podaje niniejszem do wiadomości, że handel win wraz z zapasami sprzedał panu Franciszkowi Konecznemu, który od dnia 1-go grudnia 1903 handel ten nadal pod swoją własną firmą prowadzić będzie.

Dziękując najuprzejmiej Szanownej Publiczności za zaufanie, jakim mnie dotychczas zaszczycała, pozwalam sobie prosić Szanowną Publiczność o przeniesienie tegoż zaufania na mego następcę.

Z poważaniem Antoni Schulz.

Powołując się na powyższe ogłoszenie podaje do wiadomości, że istniejący dotychczas handel win pod firmą Antoniego Schulza, wraz z całym zapasem objąłem na własność, który od dnia 1 grudnia pod moją własną firmą prowadzić będę.

Staraniem mojem będzie wszelkim wymaganiom Szanownej Publiczności zadość uczynić, upraszając przy tej sposobności, aby zaufanie Szanownej Publiczności, jakim się poprzednik mój cieszył, także i na mnie przenieść raczyła

pozostają z wysokim poważaniem

Franciszek Koneczny.

3142 3 3

R. DITMAR w Krakowie

poleca:

Lampy wszelkiego rodzaju

latarnie, lichtarze, pajaki, stoliki, etażery i wyroby majolikowe. Palniki ze siatką do spirytusu nigdy nie dymiące się. Piece naftowe bez rur i kominów do ogrzewania pokoi, przedpokoi, sionek wychodków itp. Kuchnie naftowe i spirytusowe.

Naftę nieeksplozującą salonową i prawdziwą amerykańską.

W abonamencie jak zwykle taniej od 5 liter zaczęwszy z odstawą do domu.

Wysyłki naftę na prowincję uskuteczniłam w beczkach, balonach do każdej stacji kolejowej we wtorki i piątki. 3144

Futro miastowe

na słusznego mężczyznę, zupełnie nowe, tanio do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Studencka L. 2, III piętro. 3154

Białe buldogi

szczenięta, czystej rasy angielskiej, do sprzedania. Zakład weterynaryjny, Kraków, Groble L. 5. 3178 1 3

Richtera kotwiczne skrzynki budowlane i mostowe

są jeszcze zawsze najulubieńszą zabawą dla dzieci.



Dlaczego? — Ponieważ, jak to sobie przypomina wielu Rodziców ze swej młodości, skrzynki te przedstawiają dla dzieci trwale zajmującą rozrywkę i nie tak jak inne zabawki już po kilku dniach leżą bezużytecznie w kącie. Ponieważ mogą być powiększone każdego czasu przez skrzynki uzupełniające, są z tego powodu dla dzieci zawsze wartościowe i podniecające umysł, gdyż każda skrzynka uzupełniająca przynosi małym artystom coraz coś nowego i lepszego. Z tego też powodu wiczych skrzynek budowlanych nie powinno nigdy brakować pomiędzy podarkami na drzewko. Bliższych wyjaśnień o rozmaitych kotwicznych skrzynkach i o najlepszym sposobie uzupełniania, jak również i o innych zabawach polegających na układaniu t. z. Saturn i Meteor, znajdzie się w nowym ilustrowanym cenniku, który na żądanie wyśle się bezpłatnie. Kto chce dobrze wybrać i dobrze kupić, powinien przedtem przeczytać ten wiele interesujących spostrzeżeń zawierający cennik.

Richtera kotwiczne skrzynki budowlane i mostowe są do nabycia we wszystkich lepszych handlach zabawek po cenie K. — 75, 1.50, 3. — i wyżej. Przy zakupnie proszę przyjmować skrzynki zaopatrzone sławną marką „kotwica“, gdyż wszystkie inne są tylko złym naśladowaniem oryginalnych Richterskich wyrobów. Kto lubi muzykę, ten niech zażąda cennika sławnych wyrobów muzycznych „Imperator“ i „Libellion“. 3018 3 7

F. Ad. Richter & Cie., c. k. Dostawca Dworu Skład: Wiedeń I., Operng. 16, Fabryka: XIII/1 (Hietzing) Rudolstadt, Norymberga, Olten, Rotterdam, Petersburg, New York.



Herbata z Brodów!



Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą HERBATĘ ROSYJSKĄ zbioru majowego poleca HANDEL 2628 W. ADAMOWICZA W BRODACH na pograniczu rosyjskiem. 1 funt „FAMILIINEJ“ b. dobrej Ztr. 1-40 1 funt „MELANDE DE MOSKAU“ w oryg. opak., najlep. 2-50 1 funt „IMPERYAL“ cesarskiej w oryg. opak. 3-50 1 funt „OKRUCHOW“ z najlepsz. herbat kwiatowych 1-20 KAWA CEYLON znakomita 5 kilo franco 9-— 3-20 Grzybki Litewskie aromatyczne 1 kg.

Herbata z Brodów!

Spółka Krawiecka

POD FIRMĄ

Władysław Filipkiewicz, były kierownik fachowy Związku katol. krawców przez lat 3; Tomasz Bętkowski, samoistny majster krawiecki od lat 14; Władysław Miśko, były przykrawacz (żurnalista) Związku katol. krawców przez lat 3;

Kraków, ul. Floryańska L. 57, tuż obok Bramy Floryańskiej

POLECA

na składzie wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych jakoteż SKŁAD GOTOWYCH UBRAŃ.

Zamówienia wykonuje według angielskich żurnali. 2520 9 20

Kraków, ul. Starowiślna L. 1 GŁÓWNY SKŁAD NAFTY z pierwszych krajowych rafinerii sprzedają naftę salonową i cesarską po najniższych cenach, — na bilety abon. taniej z odstawą do domu. Na artykułach do prania 5% opustu! Z poważaniem 2778 Józef Gorzkowski.

DYPLOM HONOROWY na Wystawie w r. 1901. W. SZNAJDROWICZ KUŚNIERZ, Kraków, Llnia A-B 45 i piętro, nad apteką pod Białym Orłem, FILIA w Zakopanem, ul. Krupówkl, poleca Szan. PT. Publiczności swój obficie i jedynie w towary doborowe zaopatrzone skład i pracownię, jakoto: 2752 6 0 Futra damskie, rotundy, żakiety, saka peleryny, boa, garnitury, futra męskie spacerowe i podróżne, czapki futrzane, oraz wszelkie przybory w zakresie wchodzące; Serdaczki, kożuski damskie, męskie i dziecięce; Orygin. Zakopiańskie, Ułanki, Kryniżanki, Węgierki i Sukmanki Kościuszkowskie, Karazyne. Czapki i Paski krakowskie, Guńki i kapelusze góralskie. Zamówienia i reperacje uskuteczniła w jak najkrótszym czasie.



Wyłączny skład fabryczny: Tom. Górecki, Kraków. Cenniki na żądanie. 3089

1 faska 5 kg. owecej Bryndzy deserowej . Kor. 5 60 majowej 5-— ostrej 3-80 naturalnego Masta deserow. 10-— „ „ świeżego 8 50 „ „ do kuchni 7-50 1 paczka 5 kg. Sera karpacko-szwajcarskiego 6 50 100 kg. Stonny węgierskiej białej lub wędzonej 132-— wysyła Kiefer Félix Kesmark (Węgry). 2992 5 10

5-cio kilowe blaszanki miodu deserowego wysyła bezpłatnie za pobraniem pocztowym 5 Kor. 50 hal. Zarząd pasieki Teodora Senika w Tarnopolu. 3162 2 3

ZRANIENIA

każdego rodzaju winny być przed jakimkolwiek zanieczyszczeniem ochronione, — gdyż przez takowe najmniejsze zranienie w bardzo ciężką ranę zamienić się może. Od 40 lat znana maść ściągająca, zwana „Prager Haussalbe“, okazała się do tego najstosowniejszą. — Maść ta utrzymuje ranę czysto, ochrania takową, łagodzi zapalenie i ból, działa ochładzająco i przyspiesza zabliznienie. 1065 20 15

Przesyłka codziennie. Za nadesłaniem kor. 3-16 za 4/1 puszek, kor. 3-36 za 6/2 puszek, albo k. 4-60 za 6/1 p. i 4-96 k. za 9/2 p. franco do wszystkich stacyj austr.-węg. monarchii. Wszystkie części opakowania noszą prawnie deponowaną markę ochronną.

SKŁAD GŁÓWNY: B. FRAGNER c. i k. dostawca Dworu Apteka „pod czarnym orłem“, PRAGA, Mała Strona, róg ul. Neruda 203. Składy w aptekach Austro-Węgler, — W Krakowie w znaczn. aptekach.

Czytajcie!

Kilka restownych kamienic w Rynku, przy ul. Szewskiej, Floryańskiej w śródmieściu i za plantami w Krakowie tanio do sprzedania.

Mniejsze folwarki, wille i parcele budowlane.

Wiadomość: Agencya Informacyjna St. Mikulskiego, Kraków, ul. Floryańska L. 8, I piętro.

Biuro sług dostarcza doborowej służby. 2602

Agencya wyrabia pożyczki hipoteczne i wekslowe, warunki przystępne.

Większe i mniejsze kapitały lokuje pewnie i na wysokie odsetki.

Na odpowiedź proszę załączać markl.

Obrazy olejne i rodzajowe po cenach bardzo niskich.

Własny wyrób ram wszelkiego rodzaju, najstarsza firma w tym zawodzie na miejscu, rok założenia 1866

E. LEICHTA w Krakowie ul. Piłarska przy bramie Floryańskiej. Na Gwiazdkę poleca: bardzo piękne, ręcznie malowane, w złotych ramach obrazy od 2-50 2623 51 0



W nowo wybudowanym domu Dworcu Tatrzańskim poleca na lato i zimę pokoje umeblowane z całym utrzymaniem lub bez, jak również Restaurację, prowadzoną na sposób domowy, obiady à la carte i w abonamencie — ceny przystępne. Z szacunkiem Aleksander Włoczkowski długoletni restaurator w Rabce. 2465 3 0

N A D R Z E W K O !

Dekoracje kompletne do ubrania całego drzewka od 2 kor. do 12 kor.

Dekoracje i Ozdoby z lamety (włos aniołów) szkła, papieru, waty i żelatyny

Aniołki na drzewko, Lampiony, Szklane perły, kule, trąbki, dzwonki, tople lodowe itp. Pozłotka srebrna i złota, Dyamentyny, śnieg błyszcząca, Girlandy złote, srebrne i kolorowe. Szopki i Stajenki

Lichtarzyki ozdobne i zwykłe, Przyrządy do zaświecania i gaszenia, Świeczki woskowe i stearyn. kolorowe, gładkie i karbowane oraz wielki wybór innych nowości. „Nowość“ Świeczki elektryczne

N A G W I A Z D K Ę !

Kompletne kasetki i przyrządy do malowania olejnego, akwarelowego na drzewie, Kompletne kasetki z przyborami do robót pięcizkowych i sznycerskich. Kotwiczone skrzynki budowlane i zabawki do układania (lamigłówki) z firmy F. Ad. Richtera i Sp. Zabawki i lalki gumowe dla dzieci, Piłki gumowe salonowe, „SKI“ łyżwy śniegowe, Przyrządy gimnastyczne pokojowe „Ping Pong“, tennisy pokojowe

J A K O P O D A B E K !

Perfумы i Mydła w eleganckich kasetkach po rozmaitych cenach, Perfумы i Wodę kolońską, Pudry, Wody toaletowe, Mydła francuskie, angielskie i krajowe Mydła kwiatowe najlepszej jakości sortowane zapachy karton zawierający 6 sztuk Kr. 1-10. **Wszelkie inne przybory toaletowe**, jako Szczotki do włosów, Grzebienie, Szczoteczki do zębów i t. p. i t. p.

polecają po cenach najumiarkowańszych **REIM i SPÓŁKA** Kraków Rynek gł. Nr. 37, Linia A-B.

Największy wybór
Dużo Nowości

Najmniejsza

książeczka do nabożeństwa

pod tytułem:

Książeczka miniaturowa

ulożona

przez **O. S. B., Tow. Jes.**

wyszła świeżo w nowem, poprawnem wydaniu

nakładem Księgarni katolickiej

Dra Wład. Miłkowskiego

Kraków, ul. św. Jana 6, (Hotel Saski).

Prześliczne wydanie, z obrazkiem Matki Boskiej Ostrebramskiej, wzorowy układ, wykwintne oprawy.

Ceny: 1-50 kor., 2 1/2 k., 3 k., 4 k., 5 1/2 k., 7 1/2 k. i 11 1/2 k. — Na porto należy dołączyć 40 halerzy. 2618

Tamże do nabycia Najtańszy i najnowszy

Przewodnik po Krakowie

Cena 20 hal.

Wysprzedaż Gwiazdkowa.

Jak corocznie polecamy niżej cen fabrycznych towary sezonowe, kapelusze, bluzy i halki, boa futrzane i fantazyjne, rękawiczki, pończochy, szale.

Już nadeszły „Nowości balowe“.

3158 2 10

Zimler i Spółka.

Dwie ładne szafy

do sprzedania. Wiadomość: ulica Rządziwłowska 29 I piętro na lewo. 3141 3 3

Nr. inser. 50.

Hala licytacyjna

c. k. Sądu powiatowego cywilnego

W KRAKOWIE

ulica św. Jana L. 3.

W Poniedziałek 7 grudnia 1903 r., o godzinie 9-tej rano będą sprzedane:

Bielizna, srebra, futra, ubrania gotowe, męskie, studenckie i dziecięce, paloty, ulstra, korty, sukna, spodnie.

Kraków, dnia 5 grudnia 1903 r.

Bliższe szczegóły na tablicach w hali umieszczonych. 2605

NAFTĘ SALONOWĄ

z rafinerji A. hr Skrzyńskiego w Libuszy

po 18 centów za litr

sprzedaje 3180 1

JAN BŁONIAŃSKI

ul. Floryańska L. 39.

KURS PRYWATNY

dla nauki

rachunkowości państwowej i buchalterji

ulica Kopernika L. 8,

Nauka zwięzła ustna i pisemna. Korzystny rezultat tejże zapewniony. Dla Pań osobne godziny. Niezamożnym specjalne niżej. Dla zamiejscowych urzędników terminu złożenia egzaminu, względnie na czas nauki przyjmuje na mieszkaniu wraz z wiktorem pod bardzo przystępnymi warunkami. — Sprawy dotyczące się przypuszczenia do egzaminu i t. p. załatwiam osobiście. 3166 1 0

W. GRZYBEK

ok. urzędnik rach.

CUKIERNIA

pod zarządem

Zygmunta Majewskiego

(dawni właściciele cukierni Wł. Szmiada, róg ulicy Szewskiej i plant) została otwartą przy ulicy Karmelickiej L. 7 i poleca: Codziennie świeże ciasta w wielkim wyborze i na deserowym maśle, Herbatniki (Pet. feur) w kilkunastu gatunkach 60 ct. 1/2 kg. Cukry, pomadki, czekoladki 1 złr. 1/2 kg. Sneharki karlsbadzkie po 1 ct. biszkopty, orszada Cukierki na kaszel śluzowe i słodowe. Zamówienia na torty, kremy, lody itp. przyjmujemy i skrupulatnie wykonujemy.

Na Święta Bożego Narodzenia!!!

Jak co roku wielki wybór struclki pustych i nadziewanych. — Ozdoby ciekawe na drzewko. 3065 3 6

HERBATA

oryginalna chińska aromatyczna, smaczna i dobrze naciągająca

z marką „CHINCZYK“

Cena za funt czystej wagi:

Nr. 1 „Gospodarska“	3 kor.	20 hal.
2 „Familijna“	4 „	—
3 „Melange“	5 „	20 „
4 „Gościńska“	6 „	40 „
5 „Boudoir“	8 „	—
6 „Wyborowa“	10 „	—
7 „Proszkowa“	4 „	—
8 „Proszkowa“	2 „	80 „

Do nabycia w składzie

Firmy **Dra NIEĆ, FRANCIĘVIĆ i PAVIĆIĆ**
w Krakowie, Rynek gł. L. 25.

PP. Handlującym udziela się opust i kredyt. 2842 6 0

Poszukuję domu

do wynajęcia ewentualnie kupna z obszernymi ubikacyjami, z bramą wjazdową i płacem przylegającym do tegoż na skład, w Krakowie lub na przedmieściu. — Zgłoszenia: Półwie L. 20. 2427 3 0

Na Gwiazdkę

GŁÓWNY SKŁAD ZEGARKÓW „OMEGA“

A. SULIKOWSKI, zegarmistrz

w Krakowie, ulica Grodzka Nr. 1

POLECA 3183 1 6

zegarki genewskie Patke Phillipp & Cie, Badollet & Cie, zegarki Schafhauseńskie — oraz

wielka kolekcja najnowszych zegarów francuskich i zegarów pendułowych po niskich cenach.

Poszukuje się rocznej dostawy

Masła Dworskiego Kuchennego

w ilości około 4.000 kłgr.

Oferty i bliższe informacje wnosić należy: Cukiernia Lwowska, Fabryka czekolady, cukrów deserowych Warszawskich, Pierników i Herbatników **JANA MICHALIKA** w Krakowie. 3045 9 10

Skład Piwa żywieckiego

z Arcyksiążęcego browaru

sprzedaje piwa znane ze swej dobroci z odstawą na żądanie do domu
11 flaszek piwa cesarskiego kor. 2 hal. 10.
11 flaszek piwa marcowego kor. 2 hal. 50.

PORTER

nie mający w całym kraju konkurencji, przez powagi lekarskie zalecany. — flaszka duża 41 hal., mała 33 hal.

ALE

znakomite jak angielskie, słodkie i bardzo wzmacniające w cenie jak porter.

Główny Skład w Krakowie LUDWIK LAZAR
ulica św. Anny L. 3, Telefon 423.

Obok składu jest urządzony pokój do śniadań z piwem żywieckiem na szklanki. 3177 1 5

A. GRALEWSKI i Sp.

Kraków — Grodzka L. 44 — Telefon 509

poleca 3187 2 12

na Święta
WINA WĘGIERSKIE
i inne zagraniczne.

M. Beyer i Spółka

Codzień Nowości

w Bluzkach i Halkach damskich, Jedwabiu, Welnie i Bawełnie, we wszystkich kolorach i wielkościach.

Kraków, Sukiennice Nr. 12-13-14.



Imię „SINGER“

jest dla

MASZYN DO SZYCIA

skutkiem światowej sławy, jaką sobie nasza fabryka zjednała przez 50-letnią sumienną działalność —

najlepszą gwarancję wyborowego materiału i wzorowej konstrukcji. To właśnie jest powodem, dla którego wiele innych fabryk i firm trudniących się sprzedażą maszyn do szycia usiłują sprzedawać maszyny do szycia pod wprowadzonymi przez nas oznakami, na przykład: „Central Bobbin“ a nawet pod nazwiskiem „Singer“!

Nie należy zatem dawać się skutkiem tego w błąd wprowadzać i nie zadawać się wymijającymi od powiedziami, przy kupnie zatem maszyny do szycia, wprost zapytać się, czy takowa pochodzi od naszej firmy.

SINGER Co. Towarzystwo

Akcyjne Maszyn do Szycia

Kraków — ulica Szpitalna L. 40

Filie

Tarnów, ulica Krakowska L. 4.

Nowy Sącz — Jagiellońska.

w zachodniej Galicji: Chrzanów Bynek.